

EC-III finiszuje!

Załogi przedsiębiorstw budujących Elektrociepłownię - III na Bałutach, a w szczególności pracownicy zatrudnieni przy rozruchu pracują właściwie już okrągłą dobę. Każda chwila jest na wagę złota. Obecnie gros robot koncentruje się przy uruchamianiu kotła i członu ciepłowniczego, którym popłynę w najbliższych dniach ciepło do miasta. Uwaga! Włączenie się EC-III do miejskiej sieci ciepłej może spowodować pewne, przejściowe, niedogrzenie kaloryferów. Budowniczy EC-III dołożą wszelkie starań, by to niedogrzenie nie przeciągnęło się powyżej 8 godzin.

Uruchamianie pierwszego kotła - co jest kwestią najbliższych dni - to zakończenie połowy I etapu budowy EC-III. Koniec tego etapu - czyli oddanie dwóch kotłów i turbiny - przewiduje się w przyszłym roku.

Tragiczne skutki wojny w Biafrze

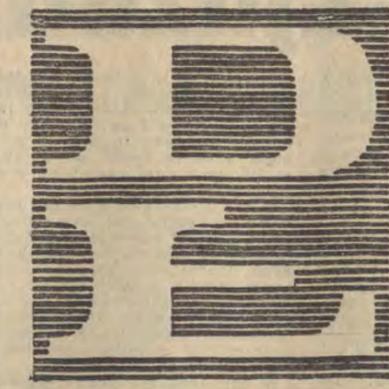
200 tys. osób zmarło z głodu w ciągu miesiąca

W komunikacie ogłoszonym przez Radio Lagos władze federalne podały do wiadomości, że wszystkie obce samoloty z wyjątkiem maszyn Międzynarodowego Czerwonego Krzyża lecące w kierunku Biafry zostaną zestrzelone przez lotnictwo federalne.

Jak podaje Agencja France Presse na terenie okupowanym przez wojska secesjonistów biafrskich w październiku na skutek głodu zmarło 200 tys. Afrykańczyków.

Nowe starcia w dolinie Jordanu

Wojska izraelskie naruszyły we wtorek trzykrotnie izraelsko - jordańską linię wstrzymania ognia. Rzecznik jordański poinformował, że trzeci incydent zbrojny rozegrał się w późnych godzinach popołudniowych. Stacjonujące na okupowanych terenach syryjskich w rejonie Al - Himneh w północnej części doliny Jordanu oddziały izraelskie otworzyły ogień do



Czwartek, 14 listopada 1968 r.
Rok XXIII
Nr 271 (6815)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Trzeci dzień obrad V Zjazdu PZPR

Sprawy polityczne wspólnym mianownikiem dyskusji

Delegaci wybrani na V Zjazd partii stanowią wszechstronną reprezentację całej partii, odzwierciedlają jej społeczno - zawodową strukturę - stwierdziła Komisja Mandatowa V Zjazdu PZPR. Komisja Mandatowa uznała też ważność wszystkich 1764 mandatów.

W środę, w trzecim dniu V Zjazdu PZPR, przemówienia powitalne wygłosił dalsi przewodniczący delegacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych: Partii Pracujących Wietnamu, Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, KPCZ., WSPR, Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej.

Pozostała część zjazdowej srody wypełniła dyskusja. Z trybuny zabierało głos 21 delegatów, piastujących różnorodne stanowiska w partii, w życiu gospodarczym i politycznym kraju. Bezpośrednio po górniku strzałowym z kopalni „General Zawadzki”, przemawiał sekretarz KC PZPR, po rolniku - delegat górników... Przemawiali ludzie związa-

ni na co dzień z pracą nauki, szkolnictwem zawodowym, przemysłem i transportem. Było to jeszcze jedno potwierdzenie faktu, na które zwróciła uwagę Komisja Mandatowa, iż delegaci na V Zjazd partii stanowią wszechstronną reprezentację całej partii.

Zakres poruszanej tematyki - ogromny: kwestie ideologiczne, problemy gospodarcze i rolnictwa w skali całego kraju, regionu czy fabryki. W różnej też skali omawiano zagadnienia wychowania, kultury i nauki. Wspólnym niejako mianownikiem dla wszystkich wystąpień były jednakże sprawy polityczne: kwestie zaangażowania i postawy moralno - politycznej członków partii. Wskazywało na ogromne osiągnięcia uzyskane pod kierownictwem partii, a równocześnie mówiono o potrzebie czujności i ofensywności wobec wrogiej działalności politycznej i ideowej, przybierającej różne formy, ale jednakże w swej antysocjalistycznej treści. W szeregu wystąpień podkreślono z całą siłą konieczność dalszej konsekwentnej walki z rewizjonizmem i jego nosicielami.

W trzecim dniu obradom kolejnie przewodniczyli: członek Biura Politycznego sekretarz KC - Bolesław Jaszczuk, kapitan Żegluga Wielkiej, dowódca motorowca „Prosa” - Józef Kaczanowicz, I sekretarz KW w Krakowie - Czesław Domagała i I sekretarz KW w Bydgoszczy - Józef Majchrzak.

Zjazd wysłuchał sprawozdania Komisji Mandatowej, dokonał także wyboru 64-osobowej Komisji Matki.

Przebieg obrad
O godz. 9 w przeddzień Zjazdu zajmują miejsca witali serdecznymi oklaskami

Dziś 6 stron

Plan lotu „Apollo - 8”

We wtorek NASA zakomunikowała, że start „Apollo - 8” z Przylądka Kennedy'ego w kierunku Księżyca jest planowany na 21 grudnia o godzinie 13 minut 45 według naszego czasu (tj. o 7.45 czasu miejscowego). Trzyosobowa kabina „Apollo - 8” dotarłaby w okolicy Księżyca 24 grudnia o godzinie 7 minut 45 i tego dnia dokonałaby 10 orbitów okołoksiężycowych, a następnie sicerowałaby się ku Ziemi. Wodowanie w centrum Pacyfiku nastąpiłoby 27 grudnia rano. Przewiduje się zresztą dwie skromniejsze wersje, jeżeli ten maksymalny program okaże się „niemożliwy lub choćby ryzykowny”:

Dziennikarze zachodni wydani z CSRS

Jak donosi Agencja CTK, władze czechosłowackie wydały z kraju grupę amerykańskich i zachodniemiejskich dziennikarzy i operatorów telewizyjnych. Osoby te przebywają w Czechosłowacji w charakterze turystów przygotowują w czasie swego pobytu materiały, opublikowanie których byłoby sprzeczne z interesami Czechosłowacji. Osoby te filmowały wojska radzieckie i ich przemierzanie się oraz pewne incydenty, które miały miejsce podczas obchodów 50 rocznicy proklamowania Republiki i w czasie obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej.

1) zbliżenie się do Księżyca na odległość 315 km i przelecenie tylko nad jego częścią, a potem lot powrotny ku Ziemi; 2) pozostanie na orbicie okołoksiężycowej na wysokości do 96.500 km i po pewnej liczbie okrążeń powrót. Nazwiska kosmonautów: Bor man, Lovell i Anders.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR - Józefa Spychalskiego otworzyło trzeci dzień obrad na V Zjeździe partii. Stwierdzając, iż rekonstrukcja przemysłu łódzkiego nierozdzielnie związana jest z rozwojem miasta i rekonstrukcją całej jego gospodarki, mówca zapoznał Zjazd ze związanymi z tym problemami.

Tekst przemówienia I sekretarza Komitetu Łódzkiego publikujemy oddzielnie. W kularach Zjazdu było ono komentowane jako rzetelny głos prawdziwego gospodarza.

„Asza droga - stwierdził m. in. J. Spychalski - jest prosta. Jej celem jest socjalizm”.

Ten właśnie cel jest myślą przewodnią wszystkich wystąpień na Zjeździe. I wówczas, kiedy dyskutanci mówią o problemach gospodarczych, i wtedy gdy traktują o sprawach ideowo - politycznych czy też o zagadnieniach międ-

zynarodowego ruchu robotniczego.

Stąd jednym z głównych motywów dyskusji jest m. in. sprawa - jak to podkreślano już wielu mówców - aktyw-

W loży prasowej i w kularach

(Od specjalnego wysłannika)

nego przedstawiania się wszelkim wpływom rewizjonizmu i zachowania pryncypialnej postawy ideowej, przy jednoczesnym dalszym umacnianiu kierowniczej roli partii w każdej dziedzinie naszego życia społecznego i go spodarczego.

W wielu wystąpieniach mocno akcentowano znaczenie jedności i solidarności krajów socjalistycznych. Bo przecież, jak to stwierdził w swym referacie Władysław Gomułka, choć drogi do socjalizmu mogą być różne, to socjalizm jest jeden.

członkowie najwyższych władz partyjnych. Rozpoczynają się obrady trzeciego dnia V Zjazdu PZPR. Przewodniczy im członek Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KC - BOLESŁAW JASZCZUK. Pierwszym uczestnikiem dyskusji jest I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR - JOZEF SPYCHALSKI. (Skrót wystąpienia J. Spychalskiego zamieszczamy na str. 3).

Gdy przewodniczący obradom Bolesław Jaszczuk - poprosił o zabranie głosu przedstawiciela bohaterstwa narodu wietnamskiego, sekretarza KC Wietnamskiej Partii Pracujących - NGUYEN VAN TRAN, wszyscy obecni w Sali Kongresowej powstali z miejsc, witając wchodzącego na trybunę reprezentanta bratniej partii długo nie milknącymi oklaskami.

Sekretarz Wietnamskiej Partii Pracujących podkreślił z uznaniem, że pod kierownictwem PZPR klasa robotnicza i naród polski pogłębiły swe doświadczenia, rozwinęły swe uzdolnienia, nie szczędziły sił w budowie nowego życia.

Gdy Nguyen Van Tran, przechodząc do omówienia sprawy walki narodu wietnamskiego przeciw amerykańskiej agresji oświadczył, że wietnamskie siły zbrojne strą-

Załogi Huty „Warszawa”, FSO i plockiej „Petrochemii” podejmowały delegacje zagraniczne na V Zjazd partii

W środę w trzecim dniu obrad V Zjazdu PZPR, odbyły się pierwsze spotkania uczestniczących w nim delegacji zagranicznych z załogami polskich zakładów pracy. Załoga huty „Warszawa” gościła u siebie członków delegacji ra-

dzieckiej z Leonidem Breżniewem, Pracownicy FSO spotkali się z delegacją Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), a załoga plockiej „Petrochemii” z delegacją Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Niezwykle serdeczne powitanie zgotowali sekretarzowi generalnemu KC KPZR i innym członkom delegacji pracownicy Huty „Warszawa”. Delegacji radzieckiej towarzyszył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR Piotr Jaroszewicz i I sekretarz KW PZPR Józef Kepa.

W czasie zwiedzania przez gości radzieckich wydziałów produkcyjnych, dobitnie potwierdziła się prawdziwość jednego z wzniesionych tu hasel, że Huta „Warszawa” jest żywym przykładem braterskiej pomocy radzieckiej. Oto np. w stalowni pracuje szereg urządzeń wyprodukowanych w moskiewskich fabrykach. W kuźni i prasowni - radzieckie prasy, młoty, suwnice i manipulatory.

Wielu hutników L. Breżniew wypytywał o warunki pracy, zarobki, o warunki życia.

W wielkiej hali walcowni zimnej taśm odbył się wiec z udziałem niemal całej załogi.

L. Breżniew wygłosił przyjęte gorącymi oklaskami przemówienie. Na pamiątkę pobytu w hucie L. Breżniew otrzymał model walcarki. Sam przekazał załogę statuetkę Lenina i proporczyk - podobny do tego, który radziecka stacja kosmiczna umieściła na Wenus.

Nasilenie działań wojennych w Wietnamie południowym

Wydarzenia ostatnich godzin w Wietnamie zdają się wskazywać, że nastąpiło tam nasilenie działań wojennych. We wtorek siły narodo-wyzwoleńcze zaatakowały 6 ważnych obiektów wojskowych nieprzyjaciela na pla-

skowizy centralnym, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz w rejonie sajońskim.

Najważniejszą bazą amerykańską na płaskowyżu centralnym „Camp Holloway” w pobliżu Pleiku została ostrzelana z rakiety. Nieco wcześniej oddziały partyzanckie zaatakowały skład amunicji - 6 km od Pleiku oraz instalacje wojskowe w pewnej wiosce góralskiej oddalonej o 14 km od tego miasta. Ostrzelano też stację z rakiety lotnisko w pobliżu „Camp Holloway”. Wiele samolotów zostało uszkodzonych lub zniszczonych. Rzecznik amerykański utrzymywał, że urządzenia bazy „Camp Holloway” doznały jedynie „lekkich” szkód. Poważne walki toczyły się też w rejonie bazy An Khe.

W godzinach rannych w środę nadeszły wiadomości, że amerykańskie bombowce - „B-52” przeprowadziły w nocy z wtorku na środek 4 naloty, zrzucając ponad 500 ton bomb na prowincję Hau Nghia i Bien Hoa - około 50 km od Sajgonu - i na prowincję Tay Ninh wzdłuż granicy kambodżańskiej.

Skandaliczna decyzja władz bońskich

Zespołowi Filharmonii Narodowej odmówiono wiz do NRF

Odmowa rządu NRF wydania wiz orkiestrze Filharmonii Narodowej, która miała udać się na tournée po tym kraju, wywołała zrozumiałe oburzenie społeczeństwa polskiego. W związku z tym godnym pożalowania faktem odbyła się w środę w Filharmonii Narodowej konferencja prasowa, na której kierownictwo oraz członkowie zespołu FN poinformowali o postępowaniu władz NRF, wyrażając ostry protest przeciwko podobnej dyskryminacji polskich muzyków.

Warszawscy filharmonicy mieli koncertować w NRF w okresie od 31 października do 24 bm. Rząd NRF uznał jednak, że wizyta polskiego zespołu, nie sącącego się sławą na całym niemal świecie, nie jest wysokiej rangi wydarzeniem kulturalnym, nadając temu fakto wi wyłącznie charakter rozgrywki politycznej. Rzecz charakterystyczna, że w okresie półtorarocznych pertraktacji poprzedzających niedoszły do skutku wyjazd, ze strony niemieckiej nie zgłoszono żadnych zastrzeżeń pod adresem polskiego zespołu, który z dużym powodzeniem już 6 razy koncertował w tym kraju.

Kłósk dysponuje także ponad 20 tytułami dzienników zagranicznych, przy czym wiele z nich - to najświeższe bieżące wydania.

Długo nie milknącą burzą oklasków i powstaniem z miejsc przyjęli delegaci ten

molotu amerykańskiego, straconego nad terytorium Wietnamu.

W Sali Kongresowej w czasie obrad działa równocześnie kilka kamer telewizyjnych i filmowych. Wszędzie - na sali, w kularach i w bufetach kręca się raz po raz blyskając fleszami fotoreporterzy prasy krajowej oraz dzienników i agencji zagranicznych.

Tuż obok Sali Zjazdu pełną parą pracuje liczna ekipa Polskiej Agencji Prasowej. Stąd, prosto z Patacu Kultury i Nauki - przy pomocy zainstalowanych tu dalekopisów - idą w świat różne dla różnego typu prasy opracowania - pełne wersje, skróty i omówienia wystąpień zjazdowych i różnojęzyczne wersje tych opracowań przeznaczone dla odbiorców zagranicznych.

Cały świat z uwagą śledzi obrady najwyższego parlamentu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

JANUSZ KRAJEWSKI

Trzeci dzień obrad V Zjazdu PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 1)

moc i poparcie w naszej walce przeciw agresji amerykańskiej. Podstawą do uregulowania całego problemu wietnamskiego stanowi 4-punktowy program naszego rządu oraz platforma polityczna Na rodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Zdecydowanie domagamy się wycofania wszelkich obcych wojsk z południowej części naszego kraju oraz uznania prawa narodu wietnamskiego do samodzielnego decydowania o swym losie.

Nguyen Van Tran wyraził wielkie zadowolenie z pomysłu rozwoju braterskich stosunków między Wietnamską Partią Pracujących i PZPR oraz między obu państwami.

Wśród owacji zebranych gości wietnamski przekazał na stopnie list KC WPP do KC PZPR oraz wręczył Władysławowi Gomułce podarek — puchar wykonany ze sztachetki 3100 samolotu amerykańskiego, straconego nad Wietnamiem. Wręczając list i dar, Nguyen Van Tran serdecznie uściaskał Władysława Gomułkę.

Następny mówca, inż. JANUSZ PROKOPIAK — przedstawił wiceprezesa Władysława Gomułkę, dyrektora PBM Południe, koncentrując swą uwagę na potrzebach mieszkaniowych stolicy, które wymagają wzniesienia w następnej 5-letniej planie 90 tys. mieszkań, wskazał na niedostateczny stopień w uprzemysłowieniu budownictwa.

Szeroko omówił J. Prokopiak sprawę przygotowania nowych terenów pod przyszłe osiedla mieszkaniowe, które w ponad 90 proc. powstawać będą na obszarach nie uzbudowanych.

JAN SOJA, górnik strzałowy kopalni „Gen. Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej omówił niektóre problemy pracy partyjnej i polityki kadrowej. Górnicy i klasa robotnicza Dąbrowy Górniczej zastanawiali się w toku dyskusji przedzjazdowej, na ile wypadków marcowych, jak to się stało, że tak długo wrogowie partii mogli uprawiać swoją działalność. Zbyt mało zrobiliśmy — stwierdził mówca — żeby wcześniej przejąć władzę nad naszymi celami. Ten wrzód trzeba przeciąć do końca, że by nigdy już nie powtórzyła się taka sytuacja, żeby nigdy już bankrut polityczni nie mogli popchnąć żadnej części naszej młodzieży przeciwko

partii, przeciwko klasie robotniczej.

Na trybunę wchodzi JÓZEF TEJCHMA — sekretarz KC PZPR. Stwierdził on, że materialne środki przeznaczone na rozwój rolnictwa przyniosły dobre efekty, ponieważ spotkały się z żywą oddolną inicjatywą wsi.

W przyjętym u nas systemie wielopartyjnym PZPR ma na wsi sojusznika w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym.

Większość członków naszej partii wstąpiła do organizacji w ostatnich 9 latach. Są to na ogół ludzie młodzi.

Dlatego sprawą szczególną wagi jest kształtowanie postaw nowych pokoleń, które określać będą oblicze i pozycję partii w najbliższej przyszłości. Należy je wychowywać w duchu leninowsko-marksistowskich założeń programowych, wśród których do minuje organizacyjna w formie, a polityczna w treści zasada centralizmu demokratycznego. Chodzi o wyrobienie wychowawczego odpowiedniego korzystania z możliwości, jakie stwarza centralizm demokratyczny. Trzeba jasno i wyraźnie podkreślać, że bez centralizmu najlepszy nawet program może zawisnąć w próżni. Jest to tym bardziej ważne, że można się u nas spotkać z tradycyjnym nawet niedocenianiem dyscypliny. Jakikolwiek jej osłabienie może doprowadzić do erozji autorytetu partii.

Jesteśmy zdolni do obiektywnej oceny swej działalności i potrafimy ją korygować. Nie są nam więc potrzebne żadne uprzedzenia opozycyjne ani wewnątrz partii, ani poza nią. A właśnie teorie o potrzebie opozycji usiłował rozwijać wśród naszej młodzieży rewizjonizm, działający z oparciem o koncepcję burżuazyjną.

W procesie wychowawczym powinniśmy przybliżyć młodzieży do życia i rozwijać w niej poczucie indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności za życie społeczne.

W końcowym fragmencie sekretarz KC PZPR stwierdził, że przeobrażenia naszego kraju nie znalazły dostatecznego odbicia w sztuce i w naukowych opracowaniach.

Wydarzenia polityczne w kraju i złożona sytuacja międzynarodowa zdecydowały o wzmożonej aktywizacji wojewódzkiej

organizacji partyjnej — stwierdził sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — JÓZEF MAJCHRAK. Wobec dywersyjnej działalności wrogów Polskie ośrodki stały się jasne, że w walce tej stawka są podstawowe sprawy naszej partii i narodu, jego teraźniejszości i przyszłości. Członkowie partii usiłowali sobie, że płaszczyzną, na której łączą się siły wroga, jest rewizjonizm.

Walka z rewizjonizmem — to proces długofalowy, wymagający dalszej wyjątkowej pracy ideologicznej partii. Niezbędna jest jednocześnie wnikliwa analiza postaw członków partii, odróżnianie tendencji rewizjonistycznych od zaangażowanych postaw krytycznych. Nie wolno bowiem dopuszczać, by pod pozorem walki z rewizjonizmem tłumiono zdrową krytykę partyjną.

Drugi generalny wniosek — to konieczność stosowania sztywnych kryteriów polityki kadrowej. Z uznaniem mówiono na spotkaniach przedzjazdowych o ostatnich zmianach kadrowych. Wyrażano powszechną opinię o niezbędności stawiania bardzo wysokich wymagań w stosunku do osób zajmujących stanowiska kierownicze. Ludzie, którzy przyniesli szkodę partii i Polsce Ludowej, nie powinni zajmować stanowisk kierowniczych. W świetle tej opinii zgodnie wyrażonej w dyskusji przedzjazdowej, należy zmierzać do wymiany kadr wszędzie, gdzie to jest niezbędne, wysuwając na odpowiedzialne stanowiska ludzi zaangażowanych politycznie i o wysokich walorach moralnych.

Zastępca członka Prezydium KC KPCz i sekretarz KC KPCz — JÓZEF LENART przekazuje w imieniu Komitetu Centralnego KPCz pozdrowienia Zjazdowi oraz życzenia po myślnych obradach. Narody Polski i Czechosłowacji — stwierdza mówca — są nie tylko sąsiadami, ale łączą je wielkie podobieństwo losów historycznych. Polacy, Czesi, Słowacy przez wieki ioczyli walkę o wolność, którą uzyskali w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Wspólnie toczyli walkę z hitlerowskim faszyzmem, walkę w której Związek Radziecki odegrał główną rolę. Łączą nas wspólne cele budownictwa socjalistycznego.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych Czechosłowacji, J. Lenart stwierdził, iż KPCz nie znajduje się obecnie w łatwej sytuacji. Stoł przed nią zadanie analizy rozwoju sytuacji w ostatnim okresie w kraju i wyciągnięcia z niej właściwych wniosków.

Komunistów czechosłowaccy chcą udzielić poparcia wszystkim, co torowało drogę dalszemu postępowi społeczeństwa socjalistycznego, odrzuć wszystko, co stało na drodze tego rozwoju. Dążą oni do zjednoczenia zdrowych sił w partii.

Musimy walczyć o to — powiedział następnie J. Lenart — żeby na naszą politykę nie wywierały wpływu siły antysocjalistyczne. Jesteśmy świadomi, że siły te istnieją i nie wolno ich lekceważyć.

Jesteśmy przekonani, że przezwycięzymy obecne trudności. Jako kraj socjalistyczny CSRS wypowiada się bez zastrzeżeń po stronie sił socjalizmu. Przyjaźń z ZSRR uważamy za kamień węgielny swojej polityki. Jesteśmy zainteresowani w umocnieniu Układu Warszawskiego i rozwijaniu współpracy w ramach RWPG.

Jesteśmy zainteresowani i chcemy przyczynić się — oświadczył następnie wśród oklasków J. Lenart — do zwołania narady partii komunistycznych, która wpłynie na zjednoczenie ruchu komunistycznego.

W obradach V Zjazdu nastąpiła krótka przerwa. Po przerwie przewodniczący obrad objął delegat woj. szczecińskiego JÓZEF KACZANO-WICZ — kapitan Żegluga Wielkiej, dowódca motorowca „Proсна”.

W imieniu Komisji Mandatowej sprawozdanie złożył i sekretarz KW PZPR w Krakowie — CZESŁAW DOMAGAŁA.

Komisja Mandatowa stwierdziła, iż na V Zjazd partii wybrano 1764 delegatów, w tym 294 bezpośrednio na konferencjach zakładowych, w 264 kluczowych zakładach produkcyjnych. Delegaci zostali wybrani w tajnym głosowaniu i otrzymali wymagania na większość głosów. Najwięcej, bo 1091 delegatów, tj. 61,9 proc. ogółu, jest pochodzenia robotniczego. Dalszych 535, tj. 30,3 proc. jest pochodzenia chłopkiego, a pozostałych 138 delegatów, tj. 7,8 proc. wywodzi się z inteligencji pracującej.

Wybrani delegaci reprezentują wszystkie najważniejsze grupy społeczno-zawodowe i środowiskowe. Jest wśród nich 631 robotników, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, posiadających wysokie kwalifikacje zawodowe. Wybrani na V Zjazd delegaci stanowią wszechstronną reprezentację całej partii, od zwierciadła jej społeczno-zawodową strukturę. Wśród delegatów znajduje się m. in. 140 me-

talowców, 69 górników, 22 hutników, 70 włóknarzy, 33 kolejarzy, 36 robotników rolnych oraz 127 robotników kwalifikowanych innych specjalności. Niemal połowa ogólnej liczby delegatów — 851, to czynni zawodowo robotnicy i chłopcy.

Różne środowiska partyjne inteligencji pracującej reprezentuje m. in. 227 inżynierów i techników, 65 agronomów oraz innych specjalistów rolnictwa, 95 pracowników nauki, oświaty i kultury, 191 ekonomistów oraz działaczy gospodarczych i administracji. W składzie delegatów na V Zjazd są 293 kobiety.

W obradach uczestniczy 176 delegatów — działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego w okresie międzywojennym. Na Zjeździe znajduje się też 187 bojowników walki podziemnej z okupantem hitlerowskim, 90 postów na Sejm PRL, 372 radnych rad narodowych.

Wysokie odznaczenia państwo we posiada 1299 delegatów na V Zjazd, wśród nich 19 odznaczonych jest Orderami Budowniczymi Polski Ludowej, 214 Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy, 80 posiada wysokie odznaczenia bojowe.

Spośród wybranych delegatów obecnych jest na Zjeździe 1759, nieobecnych z powodu choroby — 5.

Komisja Mandatowa stwierdziła prawoemność V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

MARIAN MIŚKIEWICZ — I sekretarz KW PZPR w Opolu. Mówiąc o pełnym poparciu, jakiego klasa robotnicza udzieliła partii w walce przeciwko siłom reakcji i rewizjonizmowi w okresie wypadków marcowych stwierdził, że obecnie należy z większą konsekwencją rozwijać ofensywę ideologiczną w celu ograniczenia niejako jakiegokolwiek możliwości aktywizacji sił antysocjalistycznych. Wiąże się z tym m. in. potrzeba wzmocnienia bazy technicznej środków masowego przekazu, a przede wszystkim radia i telewizji. Nie można to lerować takiego np. stanu, że na ziemi opolskiej lepiej słychać radiostacje zagraniczne niż krajowe.

Mówiąc dalej o polemice, jaką w toku dyskusji przedzjazdowej na ziemi opolskiej podjęto z rewizjonistyczną pogandą negującą kierowniczą rolę partii, a zwłaszcza jej działalność w dziedzinie ekonomicznej, M. Miśkiewicz stwierdził, że tej wrogiej propagandy wtórują głosy sił odwetowych w NRF. Propaganda NRF lansuje m. in. bzdurne teorie, jakoby u źródeł rozwoju naszego kraju leżały nie nasze przemiany społeczno-ustrojowe, lecz „zagarnięcie” przez Polskę tzw. terenów wschodnich dawnego państwa niemieckiego, rzekomo niegdyś świetnie zagospodarowanych. Jak bezpodstawne i kłamliwe są te teorie, świadczy chociażby to, że sami politycy hitlerowscy nazywali obszary obecnych województw: olsztyńskiego, szczecińskiego, koszalińskiego czy zielonogórskiego „wschodnim pustkowiem”. Mówca przytoczył liczne dane z hitlerowskich publikacji, świadczące o ówczesnym bezrobociu i zacołaniu gospodarczym na tych terenach.

Fakt, że dzisiaj woj. opolskie zajmuje 3 miejsce w kraju pod względem produkcji przemysłowej, przypadającej na 1 mieszkańca, fakt, że jest rejonem intensywnego rozwoju różnych dziedzin gospodarki — jest efektem ofiarności klasy robotniczej, a przede wszystkim wynikiem usunięcia kapitalistycznych stosunków produkcji.

Minęły również raz na zaw sze czasy, kiedy to rozwój rolnictwa ograniczony był m. in. chłonnością rynku. Chłonność rynku socjalistycznego stale inspirowała potrzebę podnoszenia produkcji rolnej. Z tej koniunktury zdaje sobie sprawę rolnictwo Opolszczyzny i dlatego również w tej dziedzinie osiąga niewspółmiernie lepsze wyniki w porównaniu z okresem przedwojennym.

Dalszą część swego wystąpienia M. Miśkiewicz poświęcił problemowi zmian w metodach planowania i zarządzania stwierdzając, że potrzebne jest w tym względzie nie tylko konsekwentne działania merytoryczne, lecz również propagandowe.

Ziemia opolska stanowi teren w pełni zintegrowany z całością naszej socjalistycznej ojczyzny. Jej mieszkańcy wiążą z nią nie tylko swoje życie, lecz i przyszłość z socjalizmem i dlatego strzec będą kierowniczej roli partii — zakończył M. Miśkiewicz.

Wydarzenia marcowe wykazały — mówił ze zjazdowej trybuny dyrektor zespołu szkół za wodowych w Sieciechach — WŁADYSLAW SZCZEPAŃSKI — wie le niedomagań w systemie wychowania naszej młodzieży.

Mówca zwrócił uwagę, że niedostateczna obecnie sieć szkółnictwa nie odpowiada ponadto terenowym warunkom demograficznym i gospodarczym. Zajął się również problemem młodzieży, która ukończyła szkołę pod-

stawową i nie uczy się dalej, ani nie pracuje. Młodzież taka powinna się obowiązkowo do kształcać do 18 roku życia.

Zdaniem Wł. Szczepańskiego, jak najlepszym należy podopiecznym wszystkim resortów Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Obecnie bowiem np. w woj. warszawskim szkolnictwem zawodowym kieruje aż 17 resortów, co ujemnie odbija się na pracy i programach tych szkół. Pilnie go rozwiązaniu wymaga również problem warunków bytowych nauczycieli.

Znaczną część przemówienia poświęcił mówca inwestycjom w szkolnictwie: należy przyspieszyć nie tylko tempo budowy szkół, ale także internatów, głównie przy liceach ogólnokształcących. Będzie to miało znaczny wpływ na zmianę składu społecznego przyszłych studentów.

Przewodniczący obradom udzielił głosu JERZEMI PIENKOWSKIEMU, I sekretarzowi Komitetu Zakładowego PZPR w Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Jednym z głównych tematów dyskusji przedzjazdowej w środowisku stoczniowców, były perspektywy dalszego rozwoju przemysłu okrętowego. Jesteśmy obecnie — stwierdza mówca — w czołowie światowych ekspozycji stoczni. Aby utrzymać te pozycje należy podjąć jednoznaczne decyzje dla dalszego rozwoju stoczni, biorąc pod uwagę obciążalność eksportu statków i znaczenie, jakie gaiają ta ma dla gospodarki narodowej.

Konieczność zwiększenia nakładów na rozwój przemysłu okrętowego uzasadniamy potrzebami żeglugi krajowej i ofertami armatorów zagranicznych.

W przyszłej 5-letce powinniśmy przystąpić do budowy rowego suchego doków — jest to naj ważniejszy wniosek, jaki wpłynął w trakcie dyskusji przedzjazdowej. Musimy też rozszerzyć produkcję wyposażenia okrętowego.

Postulujemy — stwierdził w końcowej części swego wystąpienia J. Piętkowski — aby w uchwalech zjazdowych określić kierunki rozwoju przemysłu okrętowego. Pragniemy w latach 1971-75 wybudować statki o łącznej nośności 3,5 mln DWT, przy równoczesnym znacznym podniesieniu ich jakości.

Tematem wystąpienia JANA ŁAWNICZAKA — I sekretarza KP PZPR w Gostyniu (woj. poznański), były osiągnięcia i trudności rolnictwa tego powiatu.

Maszynista PAK z Olsztyna — PIOTR GAUS poinformował, że roczne zadania transportowe w woj. olsztyńskim w okresie między IV a V Zjezdem zostały wykonane. Transport nasz nie zapewnia jednak jeszcze normalnej obsługi dynamicznie rozwijającej się gospodarki województwa olsztyńskiego.

Postulujemy więc — mówił P. Gaus — aby potrzeby inwestycyjne PKP i PKS były lepiej uwzględnione w przyszłym planie 5-letnim.

ANTONI MARZEC, I sekretarz KP PZPR w Puławach wskazał w swym wystąpieniu na wielki awans miasta i po wiatu przede wszystkim w wyniku budowy na tym terenie potężnego kombinatu chemicznego.

Druga część swego wystąpienia poświęcił mówca trudnościom, na jakie natrafia budowa kombinatu w Puławach w związku z opóźnieniem się dostaw maszyn i aparatury.

Antoni Marzec wskazał również na to, że kombinat w Puławach coraz bardziej wpływa na zmianę oblicza lubelskiej wsi.

Z wielką serdecznością powitali delegaci i goście Zjazd wstępującego na trybunę członka Biura Politycznego i sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej BEŁE BISZKU.

Komunistów węgierskich śledzą z zainteresowaniem wysiłki mas pracujących Polski w budownictwie socjalizmu — powiedział B. Biszku. Przypomniał także zawarty przez Polskę i Węgry w 1948 roku odnowiony w maju br. układ o przyjaźni i współpracy i pomocy wzajemnej, który służy umacnianiu naszej współpracy oraz odzwierciedla nasze poglądy na wspólne internacjonalistyczne obowiązki.

WSPR oparta swą politykę na generalnej zasadzie, że partia komunistyczna nie może godzić się ani z prawicowym ani z lewicowym oportunistycznym. W tej walce na dwa fronty rozprawiono się zarówno z rewizjonistycznym renegatem, jak i z lewackimi błędnymi.

Bela Biszku, wspominając wydarzenia w Czechosłowacji stwierdził, że ataki sił kontrrewolucyjnych zagrażały tam nie tylko zdobycsom CSRS, ale także interesom całej wspólnoty socjalistycznej.

WSPR poinformowała delegatów na Zjazd, pierwsze posiedzenie odbyła Komisja Statutowa. Obrady komisji odbywały się pod przewodnictwem (Dalszy ciąg na str. 4)

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

LKS i KTH faworytami rozgrywek

II liga hokejowa rozpoczyna rozgrywki

Niefortunny spadek hokeistów LKS z ekstraklasy, 10dziesiąt kibiców przyjęli ze zrozumiałym rozgoryczeniem. „Drużyna mająca najlepsze warunki treningowe w Polsce spada z ligi?” — mówiono. Z tymi warunkami różnie bywa, w czasie nasilenia rozgrywek 10dziesiąt wyjeżdżali na łódzkie Opola, niemniej jednak hokeiści LKS wzięli sobie te wszystkie uwagi „do serca” i postanowili po rocznej kwarantannie na drugim froncie powrócić do ekstraklasy.

Nie są to obietnice gołostowne. Świadczą o tym długofalowe i rzetelne przygotowania naszych hokeistów do sezonu. Po przerwie rozpoczęli oni treningi trzy razy w tygodniu na stadionie przy Al. Unii, następnie wyjechali w połowie września na obóz do Trzcianki i od 28 września rozpoczęli zajęcia na lodzie. Treningi te są intensywne, odbywają się pięć razy w tygodniu (cztery razy do południa i raz po). Ponadto hokeiści LKS rozegrali kilka spotkań sparingowych i wszystkie wygrali uzyskując dwucyfrowe wyniki. M. in. pamiętamy, że wygrali oni ze swoim rywalem z II ligi Spartą Szczecin 14:1 i 7:0.

A oto kadra, jaką trener Filipiak dysponuje w rozgrywkach II ligi: Kosyl — Choda-kowski, Szewczyk, — Leszczyński, Rakowski — Parzynowski, Włodarczyk — Białynicki, Lejczyk, Pokorski — Słowakiewicz, Rozeń, Łagoda — Urbański, Odorowicz, Stolecki.

W rezerwie pozostaje jeszcze Dziecielewski, który wraz z Włodarczykiem i Pokorskim awansował z zespołu juniorów do pierwszej drużyny. Ponadto cieszymy się z powrotu Kosyła, który wrzeszcz powinien zrozumieli, że zbytnia nerwowość nie popala.

Do mistrzostw stanie 13 zespołów podzielonych na dwie grupy. W północnej grupie grają: LKS, Boruta Znicz, Pruszków, Śląsk Wrocław, Bzura Chodaków, Sparta Szczecin i Stocznia Gdańsk. W grupie południowej: KTH Krynica, Odra Opole, Fortuna Wry, Polonia Bytom, Unia Oświęcim, Zagłębie Sosnowiec. Faworytami w grupach są: LKS i KTH.

Mistrzostwa II ligi rozegrane zostaną systemem czterorundowym. Dwie najlepsze drużyny z każdej grupy zakwalifikują się do finałów. Zwycięzca finału wyłoniony zostanie w drodze meczów o mistrzostwo.

Turniej rozegrany zostanie w dniach 20-24 bm. (s)

dze rozgrywek dwurundowych bez zaliczenia punktów z pierwszej fazy mistrzostw. Awansuje jeden zespół.

A oto kalendarzyk spotkań hokeistów LKS w I rundzie rozgrywek (system mecz — re wans):

- 16-17 bm. LKS — Stocznia Gdańska
 - 23-24 bm. Boruta — LKS
 - 30.11. — 3.12. LKS — Śląsk
 - 7-8.12. Bzura — LKS
 - 14-15.12. LKS — Znicz
 - 21-22.12. Sparta — LKS.
- W sobotę LKS gra ze Stocznia o godz. 18.30, a w niedzielę o godz. 16.30. Oba spotkania w Pałacu Sportowym. (ms)

Turniej badmintonu w ZSC

Z okazji 51 rocznicy Rewolucji Październikowej i dla uczczenia V Zjazdu partii, rada zakładowa i ognisko TKKF „Giga” przy Zakładzie Sieci Ciepłej — Łódź organizują II drużynowy turniej badmintonu dostępny dla wszystkich. Zwycięska drużyna otrzyma puchar przedchodni dyr. mgr inż. Z. Szzyd.

Turniej rozegrany zostanie 23 i 24 bm. w sali przy ul. Harnama 3.

Zgłoszenia i bliższe informacje codziennie w godz. 8-15, tel. 527-21. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 20 bm.

Cracovia czy Gwardia mistrzem jesieni w II lidze?

Do ostatniej kolejki rundy jesiennej rozgrywek mistrzostw II ligi walczy się losy przy matu w tej klasie rozgrywkowej. O tytuł tzw. mistrza jesieni walczą: lider tabeli Cracovia posiadająca na swoim koncie 19 pkt. i wicelider — Gwardia, mająca 18 pkt. Tak się złożyło, że w ostatniej kolejce rundy jesiennej właśnie te dwie drużyny spotkają się w bezpośrednim pojedynku, którego go spodarzem będzie Cracovia. Trudno tutaj o jakikolwiek prognozy odnośnie rezultatu, ale naszym zdaniem atut własnego boiska powinien zadecydować.

LKS tym razem wystąpi przed własną publicznością, mając za przeciwnika poznańską Olimpię. Spotkanie rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 12 na stadionie przy Al. Unii. Łódzianie przed własną publicznością spisują się lepiej niż na wyjazdach, a pomyślne zakończenie rundy przez łódzką jedenastkę

pozostawiliby u kibiców miłe wspomnienia na długi okres rozstania z piłką.

Start natomiast wyjeżdża do słabutkiego Lecha i nie powinien zawiązać nadziei swoich sympatyków.

Pozostałe mecze II ligi: Arkonia — Unia, Motor — Piast, Tarnów — Garbarnia, Wojkowice — Hutnik, Zawisza — Górnik.

W ekstraklasie sprawa tytułu „mistrza jesieni” jest rozwiązana. Jedenastka Górnik Zabrze nie dała żadnych szans rywalom, nie przegrywając w tej rundzie ani jednego spotkania, jedynie pięć razy remisując. W tej kolejce, przedostatniej dla ekstraklasy, górniczy spotkają się u siebie z Zagłębiem Sosnowiec. Ponadto w I lidze grają: Katowice — ROW, Legia — Odra, Polonia — Pogonia, Śląsk — Szombierki, Wisła — Stal, Zagłębie Wb. — Ruch. (s)

Międzynarodowy turniej siatkarek w Łodzi

Z okazji obchodów 15-lecia 10dziesiąt Startu, w przyszłym tygodniu w naszym mieście rozegrany zostanie wielki międzynarodowy turniej drużyn siatkówki żeńskiej. Głównym trofeum zawodów będzie puchar ufundowany przez sekretarza KL PZPR, H. Rejnia.

działy następujące zespoły: wicemistrz Rumunii Asociația Sportivă „Penicilina” (Jassi), wicemistrz Bułgarii Spartak (Sofia), wicemistrz Polski Legia (Warszawa) oraz Start (Gdynia), LKS, Wisła (Kraków) oraz zespół mistrza Polski Start (Łódź).

Turniej rozegrany zostanie w dniach 20-24 bm. (s)

Program partii — programem ludzi pracy Łodzi

(Skrót wystąpienia I sekretarza KŁ PZPR J. Sychalskiego)

W ciągu minionych lat, jakie dzieli nas od IV Zjazdu, a szczególnie w ciągu ostatnich dwóch lat przeszliśmy przez okres wyjątkowy, bo gwałtownie polityczną pracę partijną.

Rezultatem tej pracy jest ideowa konsolidacja naszych szeregów osiągnięta w toku ostrej walki z nosicielami poglądów rewizjonistycznych w samej partii oraz z siłami liberalno-burżuazyjnymi i derykalno-reakcyjnymi, jakie ujawniły się w tym czasie w niektórych okręgach środowisk twórczych, na wyższych szczeblach i wśród pozostałości dawnych klas posiadających.

Ogólne ożywienie polityczne jakie towarzyszyło tej walce, które pomogło pełniej zrozumieć szerokim masom, a zwłaszcza klasie robotniczej, rolę partii i polityczną pracę partijną, stało się potężnym czynnikiem aktywizującym ludzi pracy w rzeczach rozwoju społecznego i gospodarczego kraju.

Łódzka organizacja partyjna wniosła do tych osiągnięć nie tylko wkład i przychodzący z V Zjazdu z poważnym doświadczeniem we wszystkich dziedzinach swojej działalności, ale przede wszystkim osiągnięcia w tym zakresie uważamy za sukcesy, które w sposób kompleksowy program modernizacji i rekonstrukcji Łódzkiej gospodarki i miasta jako całości, inspirowała do tego opracowania były Tezy zjazdowe i wcześniejsze uchwały Komitetu Centralnego dotyczące rozwoju gospodarczego kraju.

Program nasz zaakceptowany przez konferencję Łódzką, odpowiada w pełni założeniom Tezy zjazdowych a więc interesom gospodarki narodowej i jednocześnie możliwościom i ambicjom naszego miasta, które uprawiając w nim także wielką szansę dla własnego rozwoju. Jego walorami jest lepsze wykorzystanie potencjalnych możliwości tkwiących w kwalifikacjach Łódzkiej klasy robotniczej, w rozwijaniu postępu technicznego przez Łódzkę ośrodek naukowo-badawczy oraz w ogólnym awansie kulturalnym społeczeństwa Łódzkiego, a zwłaszcza jego młodzieży.

Program ten jest rezultatem pracy tysięcy aktywistów w zakładach produkcyjnych, zjednoczeniach, komisjach problemowych instancji partyjnych i w radach narodowych. Został ponadto skonsultowany nailkunastu spotkaniach Egzekutywy Komitetu Łódzkiego z podstawowymi środowiskami zawodowymi i społecznymi, w których żywy udział wzięło kilka tysięcy aktywistów Łódzki.

W jego opracowaniu żywy udział wzięły również resorty. Dlatego też dyskusja tocząca się u nas nad Tezami zjazdowymi mogła się oprzeć o konkretne zamierzenia perspektywiczne, wypracowane w poszczególnych przedsiębiorstwach, branżach, w gospodarce miejskiej, w środowiskach zawodowych i społecznych. Dyskusja ta, przetransformowana w zaangażowanie, skupiła wokół organizacji partyjnych szerokie rzesze bezpartyjnych i umocniła kierowniczą rolę partii w dziele dalszego socjalistycznego rozwoju naszego kraju i miasta, które tutaj reprezentujemy.

Program nasz budowaliśmy wychodząc z konkretnej analizy istniejącego stanu rzeczy w przemyśle i gospodarce miejskiej, uwzględniając przy tym sytuację kadrową oraz możliwości budownictwa Łódzkiego.

Z analizy tej wynika, że w najtrudniejszej sytuacji znajduje się w Łodzi przemysł lekki. Wyczerpanie naturalnych rezerw produkcyjnych w tym przemyśle, przy niskim tempie prac modernizacyjnych spowodowało, że przystosowanie do produkcji globalnej w latach 1964-1968 wyniosł zaledwie 85 proc. Wadliwa jest także struktura tego przemysłu rozwiniętego nadmiernie w produkcji półfabrykatów włókienniczych, a wykazującego niedorozwój przetwórstwa tkanin i dzianin.

Przemysł ten zawiera jednak w sobie poważne poten-



cjalne rezerwy produkcyjne, które uruchomić można przez wymianę starego, mało wydajnego parku maszynowego na maszyny nowoczesne oraz przez zmiany strukturalne w niektórych zespołach produkcyjnych, szczególnie bawełnianych, które — poprzez rekonstrukcję, mogłyby podjąć produkcję szczególnie poszukiwanych w eksporcie i na rynku wewnętrznym wyrobów włókienniczych.

W lepszej sytuacji pod względem rezerw produkcyjnych znajdował się przemysł elektrotechniczny, który — przy niewielkich nakładach inwestycyjnych — osiągnął w latach 1964-1968 przyrost produkcji globalnej w wysokości 93,5 proc. oraz przemysł maszynowy o — 90 proc. W tym samym czasie globalna wartość eksportowa Łódzkiego przemysłu jako całości wzrosła o 50 proc. i wzrosła dwukrotnie szybciej niż produkcja ogółem. Zdecydowały o tym w zasadzie dwa czynniki: struktura asortymentowa wyrobów eksportowych oraz wzrost wydajności pracy, którego udział w globalnym przyroście produkcji wyniósł 79 proc.

W tej sytuacji, gros naszego wysiłku w latach 1969-1970 skierujemy na dalsze uruchamianie rezerw produkcyjnych przez polepszenie organizacji pracy, na intensyfikację procesów modernizacyjnych zwłaszcza w przemyśle lekkim oraz na przygotowanie rekonstrukcji najważniejszych działów naszego przemysłu zarówno w sensie inwestycyjnym, kadrowym, jak i odpowiedniego rozwoju zaplecza technicznego oraz infrastruktury miejskiej do podjęcia nowych, poważniejszych zadań następnej pięcioletki.

Pragnę przy tym podkreślić, że jeszcze nigdy w historii Łodzi nie byliśmy tak bardzo zaangażowani w opracowanie koncepcji rozwojowych miasta i chyba też po raz pierwszy dysponujemy tak dużymi możliwościami aby w ogóle podobne zadania wysunąć i realizować.

Globalnie biorąc, na nowe pięcioletnie zakładamy wzrost produkcji towarowej w porównaniu do obecnej pięcioletki o około 90 proc. przy wzroście zatrudnienia o 7 proc. Tak wysoki wzrost produkcji przy stosunkowo małym wzroście zatrudnienia świadczy o tym, że na czoło Łódzkiej gospodarki wysuwamy problemy postępu technicznego, koncentracji i specjalizacji produkcji oraz odpowiedniego gospodarowania zasobami siły roboczej.

Zakładamy przy tym blisko dwu- i półkrotny wzrost produkcji w przemyśle elektromaszynowym, dwukrotny w przemyśle chemicznym oraz około 80 proc. wzrost w przemyśle lekkim.

Łódź pragnie specjalizować się w produkcji aparatury niskich i wysokich napięć, maszyn włókienniczych i obrabiarek, w których to działach zebrała już sporo cennych doświadczeń i posiada zaawansowane zaplecze naukowe — techniczne, kadry i moce produkcyjne, które trzeba będzie obecnie intensywnie rozbudowywać.

Przedmiotem specjalizacji produkcji w przemyśle chemicznym będą nadal szlachet-

ne włókna syntetyczne, obuwie gumowe, którego produkcja ulegnie podwojeniu oraz kosmetyki i niektóre asortymenty farb i lakierów.

Realizacja naszych zamierzeń w dziedzinie rekonstrukcji przemysłu Łódzkiego jest integralnie związana z planami rekonstrukcji miasta jako całości. Już w tej chwili dokonaliśmy niezbędnych prac przygotowawczych w dostosowaniu infrastruktury miejskiej do potrzeb przemysłu. W bieżącym okresie, jak i w latach następnych dokonamy poważnego zmniejszenia dystansu jaki nas dzieli jeszcze od innych miast wydziałonych w rozwoju sieci handlowej, gastronomii i innych urządzeń użyteczności publicznej jak: opieka zdrowotna, komunikacja, ośrodki kulturalne i rekreacyjne.

Pomyślna realizacja bieżących zadań produkcyjnych, jak i opracowanie ambitnych zamierzeń na najbliższą, pozjazdową przyszłość traktujemy w Łodzi jako konkretny wyraz głębokiego zaufania do polityki partii i akceptacji jej kierunkowych wytycznych przez ludzi pracy naszego miasta. Dyskusja przed zjazdem, kierowana i inspirowana przez Łódzką instancję partyjną wyszła swoim zaścigiem daleko poza ramy dyskusji ściśle partyjnej. Klasa robotnicza, inteligencja zawodowa i twórcza, młodzież i kobiety widzą w socjalizmie, w sojuszu ze Związkiem Radzieckim — i innymi krajami mi wspólnoty socjalistycznej jedyną gwarancję szybkiego rozwoju kraju i jego bezpieczeństwa. Mogli się o tym przekonać nasi wrogowie w dniach marcowych i sierpniowych bieżącego roku.

Mamy dobrą atmosferę polityczną w naszym mieście. Świadczenie to dotyczy także naszej młodzieży studenckiej, która wiele się nauczyła i wiele zrozumiała w ciągu ostatnich miesięcy. Mamy rosnącą ilość ceniwo i jakościowo organizację partyjną, która tkwi dzisiaj mocno we wszystkich środowiskach zawodowych, społecznych i kulturalnych miasta.

Jestem głęboko przekonany, że V Zjazd i jego uchwały jeszcze bardziej umocnią kierowniczą rolę naszej partii w życiu narodu i podołają do nowych zadań i nowych sukcesów.

W swoim czasie Łódź chlubiła się I-ligowym zespołem piłkarskim LKS i I-ligowym (pozwalam sobie użyć tu nomenklatury sportowej) — teatrem dramatycznym. Obecnie LKS wypadł — niestety — z ekstraklasy. A teatry Łódzkie? „Dzięki rzetelnej poprawności, z jaką realizują swoje spektakle, zajmują one teraz, zasłużenie, miejsce czołowe. Ale... w drugiej, ogólnopolskiej lidze teatralnej!” — takie sugestie wysuwały niektórzy krytycy, biorący udział w ostatniej sesji teatralnej, zorganizowanej w Krakowie.

W grodzie podwawelskim oglądaliśmy przy tej sposobności wiele ciekawych sztuk, prowadziliśmy interesującą dyskusję, co też pozwoliło mi zorientować się w sytuacji, panującej ostatnio w krakowskich teatrach dramatycznych. Przy układaniu swego repertuaru położyły one — podobnie zresztą jak i teatry Łódzkie — nacisk na uczenie wielkich rocznic, świętowanych w tym sezonie. Kraków — rodzinne miasto Wyspiańskiego — ze szczególnym sentymentem przypomniał 100-lecie urodzin autora „Wyzwolenia”. Natomiast w związku z 25-leciem PRL zaplanowano zrealizowanie kilku polskich współczesnych, zaangażowanych pozycji. Niestety, kierownictwa literackie nie ustaliły przy jeszcze pełnej liście tytułów. Wciąż jeszcze czekają one na jakąś sztukę, która swymi walorami artystycznymi i ideowymi przelicytuje wartości tych, które są już do dyspozycji...

Mówiąc ogólnie, bieżący repertuar scen krakowskich jest jednak ciekawszymi od repertuaru teatrów Łódzki (m. in. „Anabaptyści”, „Dürrenmatt”, „Niewinne kłamstwa” i „Czarna komedia” Shaffera, „Biografia” Frischa). Jednakże ważne jest nie tylko co się gra, ale i jak się gra, jaki kształt inscenizacyjny otrzyma spektakl i z jaką siłą przekazywana nam będzie jego problematyka.

Poziomy spektakl, jakie oglądaliśmy w Krakowie, był na ogół wysoki, co jednak nie stanowi reguły. Taki np. „Meteor” Dürrenmatta nie był specjal-

W domu i w zakładzie

Problemy życia i pracy kobiet polskich

(Skrót wystąpienia przewodniczącej ZG ZZ Włókniarzy B. Naturskiej)

W ożywionej twórczej dyskusji toczącej się w zakładach pracy wykazywana jest duża inicjatywa i troska robotników, aktyw partijnego, związkowego oraz gospodarczego o wypracowanie programu jak najlepszego i jak najbardziej efektywnego wykorzystania znacznie zwiększonych obecnie środków na inwestycje i modernizację przemysłu lekkiego. Programy te zawierają konkretne zadania w zakresie poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego i eksportu w lepsze jakościowo, bardziej nowoczesne i poszukiwane wyroby.

Zwiększone środki na rozwój i unowocześnienie przemysłu pozwalają jednocześnie na znaczną i bardziej radykalną poprawę warunków pracy oraz rozbudowę niedostatecznego dotąd zaplecza socjalno-kulturalnego w zakładach pracy. Dalsza poprawa warunków pracy i warunków socjalnych, jak też wykonanie zadań ciążących na przemyśle lekkim w rozwoju i unowocześnieniu produkcji uzależnione będą od tego czy zdołamy przerobić i prawidłowo wykorzystać przeznaczony na te cele środki, praktyka i dotychczasowe doświadczenie wskazują bowiem na duże trudności jakie mamy w tej dziedzinie. Jest rzeczą konieczną, aby zadania inwestycyjne przemysłu lekkiego mające dużą wagę gospodarczą, jak też poważną rangę społeczną były należycie zabezpieczone w mocach przy robowych biur projektowych i przedsiębiorstwach budowlano-montażowych przy resortach budownictwa. Niezbędny jest także dalszy rozwój i pomoc dla resortu przemysłu lekkiego w rozbudowie własnej bazy projektowej i wykonawczej.

Istotne znaczenie dla poprawy warunków pracy będzie miała realizacja programu stopniowego skracania czasu pracy. Jest to szczególnie ważne dla kobiet mających przede wszystkim obciążony budżet czasu. Wartość tego rodzaju najlepiej ocenić w Łodzi, gdzie odczuł to już w pewnym stopniu po zlikwidowaniu pracy nocnej na terenie zmianie w soboty. Nie pociągnęło to za sobą zmniejszenia wielkości produkcji ani pogorszenia ogólnych wyników ekonomicznych. Wprost przeciwnie — poczynione usprawnienia w organizacji pracy, poprawa konserwacji parku maszynowego oraz wydłużenie wypo-

czynku wpłynęły na dalszy wzrost wydajności pracy. Za gwarantowało to pełne wykonanie planu roku 1967, jak też roku bieżącego. Jednocześnie obserwujemy takie pozytywne zjawiska jak zmniejszenie wskaźnika godzin postojowych maszyn, godzin nadliczbowych oraz wskaźnika zachorowalności. Następuje również stopniowa poprawa jakości produkcji.

Nasz dorobek i ogromne przeobrażenia, jakie dokonują się we wszystkich dziedzinach naszego życia w całej gospodarce narodowej wiążą się nierozdzielnie z aktywnym udziałem w życiu gospodarczym, kulturalnym i społeczno-politycznym kobiet, które dają trwały wkład w budowę socjalizmu w naszym kraju.

Najbardziej charakterystyczne zmiany w sytuacji kobiet ilustruje dynamiczny wzrost ich zatrudnienia we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki. Wystarczy wspomnieć, że w okresie ostatnich 15 lat nastąpił prawie 5-krotny wzrost liczby kobiet czynnych zawodowo i że w gospodarce uspołecznionej pracuje już 3,5 mln kobiet, to jest 38 proc. ogółu zatrudnionych. Kobiety stanowią większość załóg w przemyśle lekkim, spożywczym, w obrocie towarowym, w służbie zdrowia, oświacie i kulturze. Tej dużej aktywności zawodowej kobiet towarzyszy ciągły wzrost i doskonalenie ich kwalifikacji oraz poziomu wykształcenia, decydujących o ich pozycji zawodowej i awansie społecznym. Kobiety ze średnim wykształceniem stanowią połowę, a z wykształceniem wyższym ok. 32 proc. ogółu pracowników o tym samym poziomie wykształcenia.

W świetle zarysowanych w referacie na V Zjazd potrzeb naszej gospodarki narodowej i najtrwalszą edukację otrzymuje w domu rodzinnym. W tym celu wychowawca matki ma przecież zasadnicze znaczenie, z obowiązków tych nie można zwolnić również matek pracujących zawodowo.

Stąd rozwijanie różnych form pomocy kobietom pracującym i stwarzanie im warunków dla podnoszenia poziomu ogólnego oraz świadomości politycznej, sprzyjać będzie coraz lepszym wywiadywanym się z obowiązków zawodowych, rodzinnych, jak też aktywniejszemu uczestnictwu kobiet w życiu społeczno-politycznym naszego kraju.

W kraju naszym władza ludowa wykazała wiele troski o stworzenie kobietom pracującym odpowiednich warunków, w których mogłyby one godzić pracę zawodową z ich jakże ważnymi społecznymi funkcjami i obowiązkami rodzinnymi. Zrobiono także wiele w zakresie opieki i ochrony zdrowia kobiet. Wraz z tym rosnąca sieć urzędów i obiektów socjalnych, a głównie placówek opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci oraz rozwój przemysłowej służby zdrowia. Liczba dzieci objętych opieką różnego typu placówek wychowania przedszkolnego wzrosła do ponad 650 tys. to jest około 30 proc. ogółu dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Co roku ponad 3 mln dzieci i młodzieży korzysta z różnych form wczasów i wypoczynku wakacyjnego.

Mimo tak znacznych osiągnięć potrzeby społeczne wskazują na konieczność dalszego ilościowego i jakościowego wzrostu i rozwoju tych placówek oraz eliminowania występnych w tym zakresie dysproporcji w poszczególnych rejonach i gałęziach przemysłu.

Jeżeli dziś zaprzętnąłem między innymi uwagę naszego Zjazdu sprawami kobiet naszych, które stanowią przecież integralną część całego naszego społeczeństwa, to tylko dlatego, że w naszym codziennym życiu w walce o obywatelskie i społeczne nie możemy zapominać o ogromnej, podstawowej roli, jaką mają do spełnienia kobiety — matki — wychowawczynie młodego pokolenia i organizatorki życia rodzinnego.

Nie umniejszając w niczym roli wychowawczej szkoły, młode pokolenie podstawawia i najtrwalszą edukację otrzymuje w domu rodzinnym. W tym celu wychowawca matki ma przecież zasadnicze znaczenie, z obowiązków tych nie można zwolnić również matek pracujących zawodowo.

Stąd rozwijanie różnych form pomocy kobietom pracującym i stwarzanie im warunków dla podnoszenia poziomu ogólnego oraz świadomości politycznej, sprzyjać będzie coraz lepszym wywiadywanym się z obowiązków zawodowych, rodzinnych, jak też aktywniejszemu uczestnictwu kobiet w życiu społeczno-politycznym naszego kraju.

nym ewenementem teatralnym. Natomiast sztukę Różewicza „Moja córeczka” uznać trzeba za przedstawienie wręcz doskonałe, w czym niemało zasługi dobrego reżysera Jerzego Jarocińskiego.

Właśnie — dobrego reżysera: a Kraków zadbał, ażeby pozyskać grono inscenizatorów z prawdziwego zdarzenia!

Co stwierdziwszy, przypominam z kolei, że w Łodzi niejednokrotnie już wysuwano postulat, by wzmocnić kadry miejscowych reżyserów, a tym samym podnieść rangę i możliwości artystyczne naszych scen dramatycznych.

Nie sposób nie zaznaczyć, że teatry krakowskie starają się wypracować

naszym mieście, w którym istnieje kilka teatrów dramatycznych, dyskutowano niejednokrotnie o potrzebie ich „sprofilowania”, z tym naturalnie, że nie wymaga się, ażeby linia podziału przeprowadzona była z niewolniczą sztywnością. Niestety, wszystko skończyło się na akademickich dyskusjach. Podobnie ucichły również propozycje stworzenia w naszym robotniczym mieście teatru par excellence popularnego.

Własny profil, który ugruntować można dzięki konsekwentnie kontynuowanej linii repertuarowej, względnie odrębnemu stylowi pracy, a także ekspozowaniu stale pewnych zagadnień społeczno-politycznych.

Krakowski Teatr im. Słowackiego (który wkrótce obchodzić będzie 75-lecie swej działalności), lubi prezentować sztuki wieloobsadowe, kładąc nacisk na wydobycie ich walorów widowiskowych i plastycznych. Dwie trzecie zaplanowanych przez niego sztuk, to sztuki współczesne — w tym połowa polskich.

Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej oraz jego druga scena — Teatr Kameralny — uwzględnią przede wszystkim repertuar „literacki”, z troską o zaakcentowanie jego walorów intelektualnych, a także problematyki, przeznaczonej w pierwszym rzędzie dla publiczności bardziej wyrobionej. Natomiast dwa pozostałe teatry: Ludowy i Rozmaitości, mają ambicje, ażeby być scenami popularnymi i adresują swą spektakle przede wszystkim do robotników oraz młodzieży, przy czym Teatr Ludowy uwzględni głównie pozycje współczesne, natomiast Teatr Rozmaitości — klasykę.

To szukanie własnego oblicza przez teatry krakowskie przypomina, że i w

Bieg do doskonałości

Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej oraz jego druga scena — Teatr Kameralny — uwzględnią przede wszystkim repertuar „literacki”, z troską o zaakcentowanie jego walorów intelektualnych, a także problematyki, przeznaczonej w pierwszym rzędzie dla publiczności bardziej wyrobionej. Natomiast dwa pozostałe teatry: Ludowy i Rozmaitości, mają ambicje, ażeby być scenami popularnymi i adresują swą spektakle przede wszystkim do robotników oraz młodzieży, przy czym Teatr Ludowy uwzględni głównie pozycje współczesne, natomiast Teatr Rozmaitości — klasykę.

To szukanie własnego oblicza przez teatry krakowskie przypomina, że i w

Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej oraz jego druga scena — Teatr Kameralny — uwzględnią przede wszystkim repertuar „literacki”, z troską o zaakcentowanie jego walorów intelektualnych, a także problematyki, przeznaczonej w pierwszym rzędzie dla publiczności bardziej wyrobionej. Natomiast dwa pozostałe teatry: Ludowy i Rozmaitości, mają ambicje, ażeby być scenami popularnymi i adresują swą spektakle przede wszystkim do robotników oraz młodzieży, przy czym Teatr Ludowy uwzględni głównie pozycje współczesne, natomiast Teatr Rozmaitości — klasykę.

To szukanie własnego oblicza przez teatry krakowskie przypomina, że i w

Trzeci dzień obrad V Zjazdu PZPR

(Dokończenie ze str. 2)
twem Ryszarda Strzeleckiego.

O godzinie 13.30 w obradach V Zjazdu PZPR nastąpiła 2-godzinna przerwa.

O godz. 15.30 V Zjazd partii wznowił obrady. Przewodnictwo objął I sekretarz KW PZPR w Krakowie — **CZESŁAW DOMAGAŁA**.

Poinformował on, że w czasie trwania Zjazdu nadeszły depesze i listy z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad od szeregu partii komunistycznych i robotniczych.

Czesław Domagała udzielił następnie głosu Antoniemu Walaszkowi — I sekretarzowi KW PZPR w Szczecinie.

ANTONI WALASZEK mówił na wstępie o słuszności koncepcji politycznej polskich komunistów, którzy w oparciu o trwały sojusz z ZSRR stworzyli warunki powrofu Polski nad Odrę, Nysę i Bałtyk. Była to koncepcja najbardziej patriotyczna, zgodna z żywymi interesami narodu.

Przypominając następnie plany odwołców z NRF, które ich reprezentant, Von Haseł stracił w słowach: „Nasze żądania terytorialne sięgają dalej, niż do linii Odrę i Nysy” — mowa stwierdziła, iż są to szalenie marzenia. Granica na Odrę i Nysę nie może być nigdy przedmiotem dyskusji. Bezpieczeństwo naszych granic splecione jest z bezpieczeństwem całej wspólnoty socjalistycznej, której strażką Układ Warszawski. Na ród polski — podkreślił A. Walaszek — zapłacił w przeszłości zbyt wysoką cenę za lekceważenie przez rząd sanacyjny niemieckiego imperializmu, aby dziś nie widzieć w rewizjonizmie NRF głównej groźby dla bezpieczeństwa Europy, niezależnie od tego, czy występuje on w postaci otwartych roszczeń terytorialnych, czy też pod przykrywką obłudy tzw. polityki wschodniej.

Nawiązując następnie do dywersji ideologicznej imperializmu w stosunku do krajów socjalistycznych, mowa stwierdziła, że partia musi prowadzić zdecydowaną walkę z obcymi nam poglądami i teoriami. Przypomniał on też, że w dyktandach przedzjazdowej podkreślano, iż trzeba do końca ujawnić korzenie rewizjonizmu, a jednocześnie opracować środki lepsze niż dotąd wy chowania ideologicznego młodzieży, wpływania na postawy twórców i kształtowania ich związku z socjalizmem i narodem.

Kolejny mowa, I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Warszawa — **WOLA JERZY ŁUKASZEWICZ**, nawiązując do podejmowanych w stolicy przedsięwzięć zmierzających do techniczno-organizacyjnej rekonstrukcji branż przemysłowych stwierdził, że wolski i warszawski aktyw partyjny uważa za słuszne przyspieszenie tempa tworzenia dużych wielozakładowych przedsiębiorstw w celu lepszego wykorzystania istniejącego potencjału wytwórczego i szybszego likwidowania nieekonomicz-

nego rozproszenia bazy wytwórczej.

Wielokrotnie przerwane oklaskami przemówienie poświęcone problemom gospodarczym, politycznym i ideologicznym wygłosił I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie **WŁADYSŁAW KRUCZEK**. Mówca stwierdził, że samodzielnym byt Polski jest nierozdzielnie związany z socjalizmem oraz z sojuszem z Krajem Rad. Słuszność tej koncepcji jasno wynika z faktów historycznych, z drogi przebytej przez KPP, PPR i PZPR. Próbiezmem internacjonalistycznych, zaangażowanych postaw jest stosunek do ZSRR, poparcie dla światowego ruchu komunistycznego i robotniczego. W pełni rozumieją to i aprobują — mówił Wł. Kruczek — mieszkańcy Rzeszowszczyzny, gdzie zakłady pracy odbudowano i uruchomiono przede wszystkim przy pomocy sprzętu i wyposażenia radzieckiego. W imieniu społeczeństwa ziemi rzeszowskiej mowa złożył za to serdeczne podziękowania radzieckiej delegacji obecnej na Zjeździe.

Walka o socjalizm — podkreślił Wł. Kruczek — rozstrzyga się na terenie ekonomicznym, który trzeba wesprzeć ofensywnym działaniem ideowo-politycznym. Nie zawieszaj jednak działalności na obu tych frontach zgodnie z potrzebami. Świadczą o tym fakty i postawy, jakie ujawniły się po agresji Izraela na kraje arabskie w czerwcu 1967 r. oraz wypadki marcowe w roku bieżącym. Nie demaskowały konsekwentnie politycznych przeciwników. Zbyt długo pozwolono im działać na szkodę partii i klasy robotniczej. Okazało się, że ideowa postawa i zaangażowanie pewnej części naukowców i literatów dalekie były od pryncypialnych stanowisk, jakie powinni zajmować marksiści. Część z nich przemyślała dotychczasowe błędy i zajęła właściwą pozycję. Niektórzy jednak w dalszym ciągu stoją na stanowisku rewizjonistycznym.

Agresja Izraela i wydarzenia marcowe wyraźnie ujawniły — kontynuował Wł. Kruczek — gdzie jest przyjaciel, a gdzie wróg.

Doświadczenie, nie tylko nasze, ale i partii w innych krajach uczy, że walka z rewizjonizmem jest ciężka. Samą krytyką rewizjonistów się nie zniszczy, bo oni jak kamelion zmieniają się gdy widzą zagrożenie. Dlatego też trzeba być stale czujnym i konsekwentnym, oceniać ludzi nie według słownych deklaracji, lecz faktycznego stanowiska.

Rewizjonizm, to rak na zdrowym ciele partii, który trzeba leczyć lancetem — powiedział W. Kruczek.

Wierzymy — zakończył mowa — że nowo wybrany Komitet Centralny będzie konsekwentnie umacniał znaczenie i kierowniczą rolę partii przez stałą walkę z obcymi i szkodliwymi tendencjami oraz ich nosicielami.

Kolejnym mowa był minister handlu zagranicznego **WITOLD TRAMPCZYŃSKI**. Nakreślił on główne kierunki naszej polityki handlowej w najbliższych latach, poświęcając szczególne wiele uwagi sprawom poprawy struktury eksportu i wzrostu jego opłacalności.

Opracowano — powiedział minister — listę branż proponowanych do specjalizacji w eksporcie. Brano pod uwagę przede wszystkim branże, mające duże możliwości zbyt swych wyrobów i dobre wskaźniki opłacalności, a także branże, których wyroby stawały się nośnikami postępu technicznego w całej gospodarce. Wśród branż takich znajdują się przemysły produkujące silniki spalinowe, obrabiarki i narzędzia, silniki okrętowe, maszyny budowlane, aparaturę cukrowniczą, farmaceutykę i inne. W ciągu najbliższych 2 lat eksport z tych wytypowanych branż powinien wzrosnąć o 30 proc., a do 1975 r. prawie 2,5-krotnie.

Polityka specjalizacji eksportowej stawia szczególnie odpowiedzialne zadania zarówno przed producentami — członkami tzw. klubu eksporterów, jak i pracownikami handlu zagranicznego.

O ile w naszym eksporcie do krajów socjalistycznych większość stanowią maszyny i urządzenia, to w wywozie do rozwiniętych krajów kapitalistycznych dominują surowce i artykuły rolno-spożywcze, a udział maszyn i urządzeń jest jeszcze niewielki. Wynika to m. in. z polityki dyskryminacyjnej (wysokie cła) stosowanej przez te kraje. W naszej polityce handlowej bę-

dziemy preferować tych partnerów w stosunkach z którymi struktura towarowa kształtuje się dla nas korzystnie. Z tego też punktu widzenia „okowate” będziemy zamowienia importowe na urządzenia inwestycyjne. Nadal będziemy rozwijać nasze stosunki handlowe z krajami rozwijającymi się, które mogą być odbiorcami przede wszystkim sprzętu inwestycyjnego, a równocześnie dostawcami wielu ważnych dla nas surowców i półfabrykatów.

Podstawa naszej polityki handlowej — podkreślił m. in. Trampczyński — będzie głównie rozwój stosunków z krajami socjalistycznymi, a zważywszy członkami RWPG. Waz na jest tu także specjalizacja produkcji i rozwój kooperacji między naszymi krajami, rozwój socjalistycznego, międzynarodowego podziału pracy. Główną rolę w tej współpracy odgrywa Związek Radziecki.

Mówca, owacyjnie powitany przez uczestników Zjazdu, był I sekretarzem Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — **JUMZAGIJN CEDENBAL**. Stwierdził on, że V Zjazd PZPR stanowi ważne wydarzenie także w życiu międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Mówca z uznaniem podkreślił, że PZPR konsekwentnie występuje na rzecz jednolitego szeregów komunistów całego świata. PZPR zdecydowanie broni zdobyczy narodu polskiego przed knowaniami sił antysocjalistycznych, przed działalnością oportunistów i rewizjonistów — aktywnych pomocników światowego imperializmu.

J. Cedenbal z wielkim uznaniem mówił także o pomocy, udzielanej przez Polskę i inne kraje socjalistyczne narodowi mongolskiemu w jego drodze do socjalizmu. Pomoc ta — oświadczył — stanowi symbol socjalistycznego internacjonalizmu. Wypowiedział się też zdecydowanie za zwolnieniem międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

Następnie Zjazd przystąpił do wyboru Komisji — **Matki**. Propozycje 64-osobowej jej składu — z członkami Biura Politycznego KC: I sekretarzem KW PZPR w Katowicach **Edwardem Gierkiem** i sekretarzem KC **Zenonem Kliszko** — przedstawił I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — **HENRYK SZAFRAŃSKI**. W głosowaniu jednogłośnie wybrano do Komisji — **Matki** zaproponowanych towarzyszy.

Dalszej części obrad przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy **JOZEF MAJCHRAK**. Pierwszym mowa był **TADEUSZ WIECZOREK** — I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze.

TADEUSZ WIECZOREK podkreślił na wstępie, że w okresie międzyzjazdowym Komitet Centralny podejmował słuszne decyzje, koncentrując swą uwagę na dalszym rozwijaniu budownictwa socjalistycznego i umocnieniu kierowniczej roli partii. Oparta na niewzruszonej zasadzie sojuszu ze Związkiem Radzieckim: krajami obozu socjalistycznego polityka naszej partii wyraża najlepiej interesy narodu i zabezpiecza polską rację stanu. Z pełnym uznaniem społeczeństwa Ziemi Lubuskiej spotkali się głęboka troska i podejmowane przez kierownictwo PZPR wysiłki w kierunku umocnienia jednolitego obozu socjalistycznego.

W dyskusji przedzjazdowej w Ziemi Lubuskiej wyrażono wiele troski o uruchomienie istniejących rezerw gospodarczych.

Na te dotychczasowe, olbrzymie, dorobku — podkreślił mowa — widzimy ostrych niż kiedykolwiek niedociągnięcia i słabości hamujące tempo naszego marszu. Główne z nich — to słabości w naszej pracy ideologicznej. Szczególnie niebezpieczny jest współczesny rewizjonizm. Ma on swoją bazę w drobniocześniejszym i kottunistwie, w elementach chwiejnych i karyerowiczowskich. Chodzi o to, abyśmy wroście socjalizmowi zjawiska dostrzegali już w załku.

W naszej pracy ideowo-wychowawczej decydujące znaczenie ma nauczanie zasad marksizmu-leninizmu, umacnianie centralizmu demokratycznego jako pryncypialnej zasady partii.

T. Wiecezorek zapewnił Zjazd o pełnym poparciu zielonogórskiej organizacji partyjnej dla linii generalnej partii i programu zawartego w referacie tow. Wiesława.

LEON WĄTULA — górnik-literat z kop. Chwałowice mówił o zapotrzebowaniu na taką literaturę współczesną, która by kontynuowała najlepsze tradycje literatury obywatelskiej nakierowanej na proble-

my społeczne, analizując je w sposób postępowy.

MARIAN PLEBANKIEWICZ, I sekretarz KZ PZPR w tarnobrzejskiej „Siarce”, stwierdził, że robotnicy tarnobrzescy tak jak dotychczas nie zawiedli partii, nie zawiodą jej i w przyszłości i będą zgodni z hasłem „siarkowcy wierni partii”, które zrodziło się podczas wydarzeń marcowych.

Rolnik z Lulkowa, pow. Toruń — **ZBIGNIEW RUDNICKI** mówił o osiągnięciach produkcji rolnej uzyskanych w powiecie w okresie międzyzjazdowym. Mimo nie najlepszych gleb średnie plony zbóż z ha w br. wyniosły 25,5 q, tj. o 4,5 q więcej niż w 1964 r. Po dobie dobre rezultaty osiągnięto w zbiorach roślin okopowych.

W efekcie słusznej polityki partii — stwierdził następny mówca, górnik kopalni rudy miedzi Lubin — **TADEUSZ KOSENKO** — powstał na prastarej ziemi piastowskiej legnicko-głogowski okrug miedziany, który nie tylko zmienił zasadnicze oblicze regionu, ale stworzył także warunki awansu dla wielu dziesiątków tysięcy ludzi.

Jesteśmy przekonani, że następne kopalnie potrafią zbudować lepiej, szybciej i taniej — powiedział T. Kosenko. — Dotychczasowe główne wysiłki koncentrowaliśmy na terminowym wykonywaniu zadań budownictwa przemysłowego. Obecnie więcej uwagi musimy poświęcić także zapewnieniu załogom właściwych warunków bytowych i socjalnych.

Po raz drugi w trzecim dniu Zjazdu sala stała się widowiskiem wielkiej manifestacji komunistów Polski i kilkudziesięciu innych krajów, których delegacje goszcza na Zjeździe — na cześć bohaterskiego narodu wietnamskiego, gdy na mównicę wszedł **DANG QUANG MINH**, członek KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Dang Quang Minh podkreślił, iż Polska pod kierownictwem PZPR przekształca się w silne państwo o nowoczesnym przemyśle, rolnictwie i wysokiej kulturze. Wzrasta też nieustannie jej prestiż na arenie międzynarodowej.

Następnie Dang Quang Minh mówił o latach walk narodowowyzwoleńczych prowadzonych przez naród jego kraju.

W obliczu bohaterskiej walki patriotów wietnamskich, rząd USA był zmuszony przez wac bombardowania DRW i wyraził zgodę na rokowania z NFW Wietnamu Południowego.

Dang Quang Minh wyraził głęboką wdzięczność dla PZPR, Władysława Gomułki, rządu i narodu polskiego za poparcie i pomoc dla walki wyzwolenczej narodu wietnamskiego. Podobne wyrazy skierował również do obecnych na Zjeździe przedstawicieli innych partii i krajów socjalistycznych.

Przekazał on również prezydium Zjazdu pamiątkowy sztandar od KC NFW Wietnamu Południowego.

Władysław Gomułka, dziękując za podarunek, wymienił serdeczne braterskie uściski z Dang Quang Minhem.

Na tym, o godz. 19.45, zakończyły się obrady trzeciego dnia V Zjazdu PZPR.

Kolejne posiedzenie rozpocznie się w czwartek o godz. 9 rano.

Kronika wypadków

● Na ulicy Traktorowej, wybiegając nagle na jezdnię, potrącona została przez samo chód 7-letnia Anna Molik. Z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono ją do Szpitala im. Korczaka.

● 51-letni Stanisław Fortuna wpadł na ulicy Ogorodowej na przejeżdżający samochód. Doznał on ogólnych potłuczeń. Pomocy udzieliło mu Pogotowie Ratunkowe.

● Na ulicy Złotowskiej przy Wojska Polskiego potrącona została przez samochód 21-letnia Maria Wojciechowska (Złotowska 2B). Doznała ona urazu twarzy i wstrząsu mózgu. Przebywa w Szpitalu im. Barlickiego.

● W przedszkolu przy ulicy Gdańskiej wybuchł wczoraj pożar. Wysokość strat i przyczynę pożaru bada komisja.

● Świadczenie wypadku, ja ki miał miejsce wczoraj około godziny 15 na ulicy Złotowskiej przed posesją numer 18, przeszedł do zgłoszenia się do KRD MO w Łodzi, ul. W. Bytomskiej 60 lub telefonicznie pod numer 516-62. (z)

„Egipcjanka” z doliny Wachszy

HISTORIĘ „EGIPCJANKI” Z DOLINY WACHSZY NAPISAŁ — NA ZAMÓWIENIE „DZIENNIKA” — DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW DZIENNIKARZ TADZYKI-STAŃSKI, OBRAZUJE ONA W PEWNYM STOPNIU ROZWOJ REPUBLIKI TADZYCKIEJ, JEJ WKŁAD W GOSPODARKE KRAJU RAD ORAZ W WALKĘ O UNIE- ZALEŻNIENIE JEJ SPOD WPLYWÓW KAPITALI- STYCZNYCH MONOPOLI.

W lutym 1927 roku do Związku Włóknarzy Średniej Azji w Tadżykistanie nadszedł list. A oto jego urywki:

„Droży Towarzysze! Chociaż pewne autorytety „bawelniane” były negatywnie ustosunkowane... my mimo to znaleźliśmy zdaje się w Saraj-Kamarsku (obecnie Plandzku i Kurhan - Tjubińsku) nasz radziecki Egipt!”

Autorzy listu agronomowie: Artiomow, Antonow i Szi- jan twierdzili, że 180-200 słonecznych dni, jakie panują w ciągu roku w południowym Tadżykistanie, stwarzają nieograniczone możliwości masowego uprawiania egipskiej bawełny. List kończył się bardzo optymistycznie i obrazowo: „Wyobraźmy sobie w dolinach Wachszy i Plandzy pola państwowych gospodarstw rolnych uprawiających „Egipcjanke”; dziesiątki tysięcy hektarów pokrytych białoczerwymi kwiatami bawełny...”

Spełniło się marzenie agronomów. Dolina Wachszy przekształca się w radziecki magazyn cienkowlókniastej, wysokogatunkowej — i tak na świecie poszukiwanej — bawełny. W bieżącym roku Republika Tadżycka dostarczy jej ponad 200 tys. ton. A jeszcze 40 lat temu Kraj Rad nie posiadał takiego surowca.

„Bawelniane” autorytety, o których wspominali w liście Antonow, Artiomow i Szi- jan twierdzili, że „Egipcjan- ki” nie można uprawiać w warunkach klimatycznych Średniej Azji. Bardzo zarozumiali w swoich poglądach na ten temat byli angielscy buisnesmeni. Jeden z nich Smith, nazywany „królem Egipcjanek” autorytatywnie głosił: „Tylko nasza firma dostarczyć może Krajowi Rad wysokogatunkowej odmiany egipskiej bawełny... Jedynie klimat Egiptu pozwala hodować „Egipcjanke”.

Sceptycy mieli oczywiście niemało argumentów. Znaleźli się wśród nich nawet pracownicy selekcyjnych stacji roślin z Turkmenii, gdzie klimat jest bardzo gorący. Po wielu nieudanych doświadczeniach stracili oni wiarę w możliwość uprawy egipskiej bawełny w Średniej Azji.

Artiomow i jego współtowarzysze pracy, przystępując do eksperymentu wiedzy, że nad problemem zaaklimatyzowania „Egipcjanek” pracowali m. in. tacy znani „bawelniarze” jak Szpilman, który próbował pobudzić ziarna „Egipcjanek” do wcześniejszego kiełkowania; agronom Zolotow, którego doświadczenia znane były powszechnie w ZSRR; Szi- jajew i Pietrow, których prace badawcze cieszyły się niezaprzeczalnym autorytetem.

Badania ich jednak nie wychodziły nigdy poza laboratoria i doświadczalne poletko. Zasluga agronoma Artiomowa polega na tym, że przestudiował dokładnie warunki wegetacji roślin w południowym Tadżykistanie, odważył się — wbrew naukowemu autorytetom — wyprowadzić „Egipcjanke” na dechkańskie pola.

Jak to się zaczęło? Leży przede mną list P. G. Artiomowa przysłany w tych dniach z Leningradu: „Przypomniałem sobie daleką przeszłość i moją młodość — pisze on. W 1927 roku po raz pierwszy w Tadżykistanie zasiał 27 ziaren egipskiej bawełny. Nasze poletko wyszukał wsi Chałkajer, w rejonie Saraj - Kamarskim w pobliżu granicznej strażnicy. W tamtych latach tak było bezpiecznie. Poletko miało zapewniony stały nadzór”.

Zasiewów dokonano w połowie maja. Latem część krzewów uschła. Pozostałe natomiast stały po kilka pąków bawełny. Nawet w tym skromnym urodzaju 22-letni wówczas agronom Artiomow i jego współtowarzysze pracy dostrzegli sukces. Przecież to także ważne — stwierdzono w praktyce, że „Egipcjanka” może rosnąć w Tadżykistanie.

P. G. Artiomow do dziś dnia zachował zdjęcie pierwszych krzaków „Egipcjanek”, które wyrosły w 1927 roku. One to właśnie były początkiem rozwoju hodowli tego surowca w republice i w Kraju Rad. W latach 1928-1929 — kiedy były przeprowadzane artiomowskie doświadczenia — Komunistyczna Partia i rząd radziecki wysunęły bojowe zadanie: „Osiągnąć bawelnianą niezależność ZSRR”. Problem ten poruszony jest również przez Bruno Jasińskiego w jednej z jego powieści. Podkreśla on w niej „że rozwiązanie zagadnienia asymilacji „Egipcjan- ki” oswożenia ZSRR całkowicie od bawelnianej zależności i pozwala złoto wydawane dotychczas na import tego surowca przeznaczyć na inwestycje w ciężkim przemyśle”.

Tempo rozprzestrzeniania się „Egipcjanek” w dolinie Wachszy jest zadziwiające: „Po 5 latach — pisze w liście Artiomow — to znaczy już w 1931 roku obsialiśmy nią 16 tys. hektarów ziemi w państwowych gospodarstwach rolnych. Punktem zwrotnym w historii radzieckiej uprawy cienkowlókniastej bawełny była i Ogólnoro- zyjna Narada nt. egipskiej bawełny, która odbyła się jesienią 1931 r. „Egipcjanka” uzyskała na niej prawo obywatelstwa.

Stacje nasion selekcyjnych i laboratoria w Egipcie dziesiątki lat chroniły tajemnicę doboru selekcyjnego nasion. Głosyły one: Lepiej bawełny niż nasza nikt nie otrzyma. Mylili się „bawelniani królowie”. W ciągu kilkudziesięciu lat władzy radzieckiej w Tadżykistanie wyhodowano wspaniałe nowe gatunki nadzwyczajnej cienkowlókniastej bawełny. Należy do nich „5904-I”, która całkowicie zastąpiła oryginalną egipską bawełnę. Kilka lat temu na plantacjach bawełny w dolinie Wachszy zaczęto uprawiać nowy jej gatunek „5595-W”, wyhodowany przez członka Akademii Nauk Tadżyckiej SRR W. Krasiczkowa. Pomyślnie przeszła ona laboratoryjne i przemysłowe badania. Obecnie uprawia się ją na tysiącach hektarów pól.

W. DASZKIEWICZ

P.S. „Egipcjanka” znana jest również dobrze w naszym mieście. Rozgościła się ona na stałe w fabrykach bawelnianych. W postaci sukienek „za grosik” zdobi zgrabne sylwetki łodzianek, a śnieżną bielą pościeli za- prasza nas codziennie do snu.

Grecja

Junta wojskowa zatwierdza reakcyjną konstytucję

Wojskowy reżim grecki zatwierdził we wtorek nową reakcyjną konstytucję. W sprawie której odbyło się 29 października pseudo-referendum kontrolowane przez władze bezpieczeństwa.

Konstytucja ta ma wejść w życie 15 listopada. Gabinet reżimowy nie zatwierdził jednak 10 artykułów konstytucji, które m. in. dotyczą wolności obywatelskiej oraz wyborów do parlamentu.

Protesty przeciw zjazdowi neofaszystów

Spółeczeństwo NRF protestuje przeciw wyznaczonemu na 16 listopada zjazdowi neofaszystów, który ma się odbyć w mieście Siegen. Na ręce burmistrza i władz miejskich Siegenu nadchodzą liczne listy i telegamy z żądaniem nieudostępniania neofaszystowskiej NPD pomieszczeń dla przeprowadzenia zjazdu.

Akcja „Dzieci — dzieciom” — rozpoczęła

Następną Czytelniczką nie zawiedli. Od poniedziałku na piękno do redakcji dary w akcji „Dzieci — dzieciom”. Pierwsze zjawy się dwie dziewczynki mieszkające przy ul. Łanowej 20-a: Grażyna Straszek i Bogusława Raj. Odwiedziły nas po raz pierwszy, przynosząc paczkę z zabawkami, bielizną i ubiwołem.

Iwona Ulańska (Kłosa 19) przekazała książki i bieliznę. Po raz drugi w akcji „Dzieci — dzieciom” bierze udział Anita Barbara Woźniak (Wólczńska 15); ofiarowała ona odzież, zabawki i książki. Od Piotrusia Kowalskiego (Jaracza 15) otrzymaliśmy zabawki, książki i odzież.

Przypominamy, że akcja „Dzieci — dzieciom” trwa. Dary przyjmujemy codziennie w godzinach od 10-16 w sekretariacie redakcji, ul. Piotrkowska 96 (III p.) (k)

Nie zrealizowana uchwała o ochronie mienia

Dla skutecznego zabezpieczenia mienia państwowego przed włamaniami, Prez. RN m. Łodzi zobowiązało uchwałą nr 62/664/66 r. wszystkich użytkowników placówek handlowych do:

- instalowania okratowań wystaw sklepowych usytuowanych w wolno stojących pawilonach znajdujących się poza rzeczywistymi ośrodkami handlowymi;
 - w śródmieściu i ośrodkach handlowych — do zastępowania krat innymi urządzeniami zabezpieczającymi (urządzenia przeciw włamaniom sygnalizacyjno-alarmowe);
 - oświetlania w nocy obiektów;
 - przemieszczania na noc droższych towarów z wystaw do wnętrza sklepu.
- Postanowienia tej uchwały są wprowadzane w życie bardzo opornie. A zdumiewające jest, że postanowienie drugie (instalowanie urządzeń sygnalizacyjno-alarmowych) na terenie naszego miasta nie zostało zrealizowane nawet w jednym przypadku. Od ogłoszenia uchwały miały już trzeci rok, a w ani jednym ośrodku handlowym nie zainstalowano nawet najprostszego i najtańszego urządzenia sygnalizacyjno-alarmowego.
- W ósmej Komendzie MO zorganizowano nawet (w r. 1966) dla zainteresowanych konferencję połączone z praktycznym pokazem działań produkowanych w kraju tego

Karty rowerowe dla 16 tys. uczniów

Aby zmniejszyć liczbę wypadków wśród dzieci i zapewnić im bezpieczeństwo na ulicach, Wydział Kontroli Ruchu Drogowego MO w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego, inspektoratami oświaty i komendami dzielnicowymi MO w Łodzi, rozpoczęły w listopadzie br. egzamin na karty rowerowe.

Do końca tego roku powinno otrzymać karty ponad 16 tys. uczniów klas od VI do VIII. Egzamin odbywa się w szkolnych izbach harcerskich wyposażonych w znaki drogowe, stoły plastyczne i inne pomoce.

Tak szeroko pomyślane egzaminy w szkołach podstawowych odbywają się po raz pierwszy w Łodzi. (e. o.)

W Filharmonii

Utwory kompozytorów polskich

W piątek i sobotę — 15 i 16 listopada — o godz. 19.30, program koncertów w Filharmonii — związanych z przypadającą w tym tygodniu 50 rocznicą odzyskania niepodległości — zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich.

Orkiestra symfoniczna Filharmonii pod dyktando A. Bańsztony wykona Tamburetti —

z miasta

- Konferencja popularnonaukowa — o godz. 17, w Zł. TPP-R (Narutowicza 28), tematy: „Optymizm wychowawczy a współtworzenie cywilizacji socjalistycznej” oraz „Obrzędowość i obyczajowość świecka w rodzinie i szkole radzieckiej” film.
- Filmowy wieczór dyskusyjny poświęcony „Hrabiniem Cosel” — o godz. 18.15, w kawiarni ŁDK.
- Występ zespołu wokalne „Decymy” — o godz. 19, w „Starmiejskiej” (Podrzeczna 2).
- „Rola prasy w 50-leciu Polskiej Niepodległości” — prelekcja red. W. Urbanińskiego,

Turystyczne projekty

Ciekawie zapowiadają się projekty w dziedzinie rozwoju turystyki i wypoczynku na najbliższe lata. Ostatnio odbyły się konferencje komisji rad narodowych d/s kultury fizycznej i turystyki Łodzi i województwa, oraz narady Wojewódzkiego Zespołu d/s Koordynacji Turystyki i Wypoczynku. Opracowany plan został przyjęty, a w najbliższym czasie stanie się przedmiotem rozważań prezydium RN m. Łodzi i WRN oraz sekretariatów KL i KW PZPR.

Plan obejmuje okresy czterech 5-letek do roku 1985 włącznie. Do roku 1970 opracuje się dokumentację techniczną dla kilku obiektów. Należą do nich: ośrodek wypoczynkowy i park rozrywki przy ul. Teofilów oraz ośrodki: na Teofilowie — w osiedlu „Lokator” na Dąbrowie — w osiedlu „Bałaton” i nad rzeką Jasień po obu stronach nowej ulicy Konstytucyjnej. Przygotowuje się również dokumentację dla ośrodka wypoczynkowego przy SKS Start na Julianowie.

Realnych kształtów nabiera projekt zagospodarowania o-

końca Smardzowa. W trakcie opracowania znajduje się już — choć dopiero w fazie wstępnej — dokumentacja dla tego obiektu, który łożdżanie będą mogli wykorzystywać zarówno w lecie jak i w zimie.

Pod koniec przyszłego roku przewiduje się rozpoczęcie budowy hotelu turystycznego w Łodzi. Stanie on przy zbiegu ulic Zamenhofa i Kościuszki (obok „Agawy”). Przewidywane zakończenie budowy — rok 1972. W przyszłej pięcioletniej łożdżanie powinni otrzymać zgodnie z planem 5 ośrodków wypoczynkowych. Ogółem będzie więc wtedy 16 obiektów dla około 150 tys. osób.

Przewiduje się ponadto dalszy rozwój ośrodków wypoczynkowych w Parku i Maju i na Młynku, a także w Arturówka i nad Stawami Jana. Równocześnie mają powstać baseny kąpielowe w różnych punktach miasta. Projekty idą w kierunku zwiększenia obszarów zielonych wzdłuż dolin rzecznych — co przyniesie lepsze przewietrzanie miasta — oraz zazielenienie terenów wokół zakładów przemysłowych. Między osiedlem Teofilów a rozbudowywanymi się zakładami „Boruty” w Zgierzu ma powstać również pas zieleni. Wiele z tych prac zostanie wykonanych w czynie społecznym.

Przewiduje się również wzrost wyjazdów na weekendy świąteczne do 70 tys. osób w 1965 r. do 120-130 tys. osób w roku 1975. W związku z tym trzeba będzie usprawnić przejazdy oraz pracę handlu i gastronomii. W. KASPRZAK

Handel — drobny przemysł

Jak wiadomo, produkcja drobnej wytwórczości, która w zasadzie jest uzupełnieniem przemysłu kluczowego, posiada charakter — a przynajmniej powinna posiadać — wybitnie rynkowy. Jak więc wygląda zaopatrzenie łożdżkie go handlu w artykuły wytwarzane przez drobną wytwórczość m. Łodzi? Na to pytanie starano się wczoraj odpowiedzieć na posiedzeniu Komisji Handlu i Drobnej Wytwórczości RN m. Łodzi.

Wprawdzie w porównaniu z latami ubiegłymi nastąpiła poważna poprawa w zaopatrzeniu rynku łożdżkiego przez drobną wytwórczość (ok. 60 proc. produkcji według do łożdżkich sklepów) — to jednak nadal występują braki w zaopatrzeniu m. in. w różne metalowe artykuły gospodarstwa domowego. Cieszy jednak fakt, że w ub. roku plan dostaw rynkowych został przez drobną wytwórczość wykonany w 100,7 proc., a wartość dostaw rynkowych wy-

nosiła 1.570 mln zł. Również trzeba stwierdzić, że w niektórych wyrobach jak np. napoje gazowane, ocet, musztarda, szczytki, pedzle, kołdry, meble, parasolki itp. — drobna wytwórczość jest producentem zaspokajającym w znacznej mierze potrzeby łożdżkiego rynku. Podobnie rzecz się ma z zaopatrzeniem w artykuły z grupy „1001 drobiazgów”.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji zapoznano się również z przygotowaniem handlu do sezonu jesienno-zimowego. (j. kr.)

Kącik węgierski w „Balatonie”

Nazwa „Balaton” do czegoś zobowiązuje. Nic więc dziwnego, że od dawna już noszono się z zamiarem otwarcia w „Balatonie” specjalnego kącika węgierskiego, gdzie można byłoby otrzymać wyłącznie pikantne potrawy węgierskie. Wczoraj uczestniczyliśmy w degustacji dań przyrządzonych tu na recepturze kuchni węgierskiej. W „Balatonie” odbyło się oficjalne przekazanie do użytku kącika węgierskiego, który się znajduje w dawnym sklepie garmażeryjnym. Koszt adaptacji wyniósł około 50 tys. zł. W ciągu dwóch tygodni urządzono niedużą salkę, zaopatrzoną ją w meble zdobione ludowymi motywami naszych południowych przyjaciół. Jest to pierwszy w Łodzi lokal, w którym będzie można otrzymać pięć druhnic dań i dwie zupy na recepturze kuchni węgierskiej.

W piątek — 15 bm., kącik węgierski w „Balatonie” będzie otwarty dla konsumentów. (j. kr.)

PIORKIEM po MIEŚCIE



— O tej porze przychodzisz do domu?
— Przepraszam bardzo, ale nie mogłem już dłużej wytrzymać na wagarach!

Zmiana adresu

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO nr 3
w ŁODZI

zawiadamia, że

z dniem 11. XI. 1968 r.
siedziba przedsiębiorstwa
z ul. Goplańskiej 28
PRZENIESIONA ZOSTAŁA DO
WIEŻOWCA „UNIBUD”
przy ulicy
Sienkiewicza 85/87
XII, XIII i XIV piętro.

Telefony: 332-08 Dyrektor
317-78 Naczelny Inż.
331-39 Z-ca Dyr. d/s
Środków Produkcji
321-52 Zaopatrzenie
283-08 do 17 centrala.

Nowy adres przedsiębiorstwa:
ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO nr 3
ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA nr 85/87.

• NAGROBKI — wykonanie montaż
• BOKSY-GARAŻE z materiałów własnych i powierzonych
• UKŁADANIE PODEŁÓG z płytek PCV, terakoty i ksylolitu
• ROBOTY ZDUŃSKIE i MALARSKIE

WYKONUJE

Spółdzielnia Pracy

NOWATOR

w ramach usług dla ludności.
Zlecenia na rok 1969 przyjmuje i informacji udziela dział techniczny spółdzielni, tel. 335-07

Łódź, ul. Sienkiewicza 9

OGŁOSZENIA DROBNE

KORONSKA lekarz ginekolog, 17-18, Zielona 16 61344 g

Dr med. T. CHECINSKI specjalista chorób skóry, wenerycznych, 17-19, Narutowicza 69 61575 g

Dr med. SIENKO, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, szesnasta — osiemnasta Kilińskiego 132

Dr med. ZIOMKOWSKI — specjalista weneryczne, skórne, szesnasta — dziewiętnasta, Piotrkowska 59 61412 g

SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Tel. 383-80 8033 k

DOMEK 1-rodzinny lub pół domku z ogródkiem w Łodzi lub okolicy kupię. Adam Ziobro, zam. Bolków Jaworska 2 (województwo Wrocław)

FORTEPIAN krótki „Małecki” sprzedam. 4.000 zł. Kasprzaka 64-a-29

MASYNE, damską, męską, fortepian sprzedam. Fabryczna 3-6

„BMW” z koszem pilnie sprzedam, Leżanowski Szara 12 61705 g

„MOSKWIKA 407” — sprzedam. Narutowicza 32-18, godz. 16-18

„MOSKWIKA 400” — sprzedam. Łódź, Rzgowska 153 61823 g

SAMOCHOÓD „BMW” (weteran szos) pilnie sprzedam. Potrzbowski, Gnieźniańska 49 61834 g

„MOSKWIKA”, „Octavia” lub „Wartburga” kupię. Tel. 497-70

„MOSKWIKA 408” nowego lub po małym przebiegu kupię. Oferta z podaniem ceny „61874” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻU w pobliżu Kasprzaka poszukuję. Kasprzaka 64-a-29

GARAŻU na Polesiu lub w Śródmieściu poszukuję. Tel. 429-90

STUDENT pracujący poszukuje pokoju z niekremującym wejściem. Oferta „62034” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ 25 m kw. — używalność kuchni, wszystkich wygód — śródmieście — zamienię na podobne lub pokój z kuchnią albo kawalerką. Tel. 304-21 po godz. 16. Oferta „62026” Prasa, Piotrkowska 96

2 UCZNIENIE lub członków spółdzielni mieszkaniowej przyjmę do samodzielnego pokoju. Pułstyna 26 61829 g

MIESZKANIE wyłączone spod kwaterynkę kupię. Oferta „61853” Prasa, Piotrkowska 96

BEZDZIECNE, młode małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje sublokatorskiego pokoju z wygodami. Rutkowska, tel. 395-85 wewn. 21, godz. 8-16 61869 g

MAŁŻENSTWO z 4-letnim dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju na rok. Tel. 403-30, wewn. 27, godz. 12-15

MATEMATYKA — korepetycje, matury, egzaminy wstępne, magisterki. 257-57, Pluskowskiej

MATEMATYKA, fizyka, Skrzypek. 316-94

MATEMATYKI, fizyki udziela mgr Nlepkowiczki, tel. 533-20

MATEMATYKI, łaciny udziela nauczycielka Szelmełowa, Piotrkowska 40-6-b

ASYSTENCI Politechniki udzielają korepetycji z matematyki, fizyki — lekcje, przygotowanie do matury, egzaminy wstępne. Telefon grzeszczościowy 230-60 od godz. 16, Leszczewicz

MŁODA ze średnim wykształceniem przyjmie pracę po godz. 16. Oferta „61873” Prasa, Piotrkowska 96

INŻYNIER naprawia te lewizory. Tel. 331-84, Pruski 61913 g

DZIEKANAT Wydziału Wiók. PL. unieważnia zagubioną legitymację nr 18190 Tadeusza Bombrycha, Kutno, Krzesińska 1 61845 g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć o brzmieniu: „Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „Lokator” w Łodzi, ul. Roosevelta 9” 8244 k

SZKOŁA Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 wyucza najnowszych tańców. Zapisy codziennie

ZAKŁAD Remontowo-Budowlany wykonuje budowę domków jednorodzinnych i gospodarczych z materiałów własnych po cenach przystępnych. Na nawiązanie korespondencji należy dołączyć do koperty 10 zł znaczkami. Władysław Łódź, Nowotki 68 m. 1-a Jan Lorek, godz. 9-11. Sprzedam każdą ilość cegły robotniczej 61841 g

NOWOŚĆ! Gabinet Gimnastyki i Masażu mgr L. Latka, Piotrkowska 99, tel. 218-50 poleca swoje usługi: gimnastyka indywidualna i higieniczna dla pań i panów, wyrównawcza dla dzieci i młodzieży, specjalna, pourazowa, masaż sportowy i specjalny. Godziny przyjęć 17-20 oraz wtorki i czwartki 10-13 61523 g

PRZETARG

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Bałuty ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż materiałów pochodzących z rozbiórki budynku na następujących warunkach: Oferent, zgłaszający gotowość rozbiórki budynku, po zapoznaniu się z obiektem — złoży ofertę z podaniem ceny wywoławczej oraz wpłaci wadium w wysokości 1.000 zł od obiektu w kasie Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych Łódź-Bałuty, ul. Limanowskiego 111. Oferent po nabyciu budynku zobowiązuje się dokonać rozbiórki wraz z oczyszczeniem i wyrównaniem terenu do dnia 15. XII. 1968 r. Oferta z napisem: „Rozbiórka” należy składać do 28. XI, br. w Dziale Technicznym MZBM Łódź-Bałuty, Limanowskiego 111, pokój nr 6. Obowiązujące druki ofert można otrzymać w Dziale Technicznym. Budynki przeznaczone do rozbiórki: Krawiecka 18, murywany 192,0 m². Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 29. XI. 1968 r. pod w/w adresem w pokoju nr 6, godz. 8. Zainteresowani winni osobiście uczestniczyć w przetargu bez podania upoważnienia przetargu bez podania przyczyn. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne. 8249-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA włókiennika o specjalności farblarstwo względnie wykończalnictwo do działu technologicznego, przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Włókiennego im. Gwardii Ludowej w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19. Zgłoszenia: dział spraw osobowych i szkolenia w godz. 8-14, 7805-k

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, dwóch palaczy na kotły niskopiętne, murarzy-tylnkarzy, betoniarzy, ślusarzy remontowych, operatorów na dźwigi wieżowe, ceramików, kierownic na cłagnik; zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, Łódź, ul. Goplańska 28. Wynagrodzenie według nowych podwyższonych stawek akordowych. Przy pracach w systemie akordu zryczałtowanego, za jakość i terminowość przyznawane są premie w wysokości do 40% osiągniętych zarobków. Pracownicy niewykwalifikowani w okresie jesienno-zimowym mogą ukończyć bezpłatnie kurs kwalifikacyjny w dowolnie wybranym zawodzie. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i plac; pokój nr 9, tel. 578-92, 7872-k

INŻYNIERA budowlanego na stanowisku kier. działu technicznego, inżynierów i techników budowlanych z uprawnieniami na stanowiskach kierowniczych lub uprawnień i bez uprawnień do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa, mistrzów budowlanych z uprawnieniami, st. inspektora kontroli wewnętrznej, murarzy-tylnkarzy, dekarzy-błacharzy, operatorów na sprzęt lekki, robotników budowlanych — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki 247, barak nr 9, sekcja kadr. Zatrudnionym spoza terenu Łodzi zapewniana jest mieszka w hotelu robotniczym oraz po 3-letnim nielanym okresie pracy mieszkanie w budownictwie spółdzielczym przy czym przedsiębiorstwo dysponuje funduszem mieszkaniowym dla pracowników. 7808-k

TOKARZY pociągowych, kowala, kierowcę samochodowego, elektrykonerów, dozorców w służbie dozoru, zatrudnią ZPW im. Norberta Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział kadr Łódź, Zeromskiego 108 w godz. 8-16.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wykształceniem średnim i wieloletnią praktyką w spółdzielczości pracy; zatrudni Sp-nia Pracy „Przyszłość Robotnicza” w Łodzi, ul. Piotrkowska 105. Zgłoszenia przyjmują dział kadr codziennie w godz. 7-15, tel. 316-01, 7878-k

MIAŁ NIESPODZIANKĘ ZROBISZ
OSOBIE BLISKIEJ, KUPUJĄC LOS

Krajowej Loterii Pieniężnej

W LISTOPADZIE OGÓŁEM DO WYGRANIA 9.100.000 zł
CIĄNIENIE 20 LISTOPADA BR.

* * *

Losy do nabycia w kolekturach Polskiego Monopoli Loteryjnego, placówkach „Orbisu” oraz kioskach „Ruchu” na terenie całego kraju.



Zachmurzenie duże i drobne opady śniegu. Możliwe przejaśnienia. Temperatura minimalna około minus 4 stopni, maksymalna minus 1 stopień. Wiatry umiarkowane i dość silne.

Jutro zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Chłodniej. Słońce dziś zajdzie o godzinie 15.42, a jutro wzejdzie o 7.00.

Imieniny obchodzą Józefat i Wawrzyniec.

Pierwszy śnieg

Wprowadź do kalendarzowej zimy mamy jeszcze ponad miesiąc czasu, ale już wczoraj spadł w Łodzi pierwszy śnieg. Przez cały dzień temperatura utrzymywała się w granicach około zera stopni. (i. kr.)

Pozdrowienie od samotnego żeglarza

Leonid Teliga coraz bliżej kraju

Jak donosi Agencja TASS szerokości połud. i 10 stopni radziecki statek „Metalurg Bardin” spotkał jacht Leonida Teligi w rejonie o współrzędnych 25 stopni 37 minut

Leonid Teliga prosił załogę radzieckiego statku, który spotkał go na oceanie 12 bm (wtorek) o przekazanie do Warszawy wiadomości, iż czuje się dobrze, a wody i zapasów żywności ma pod dostatkiem. Załoga radzieckiego statku gorąco powitała „samotnego żeglarza” i życzyła mu pomyślnych wiatrów.

JESIENNA WYSTAWA MEBLI w Swarzędzu koło Poznania

POTRWA JESZCZE TYLKO DO NIEDZIELI 17 bm.

45 kompletów i ponad 40 mebli pojedynczych można obejrzeć w PAVILONIE MEBLOWYM przy ul. WRZESIŃSKIEJ w godz. od 8 do 18. Przejazd z Poznania autobusami z ul. Wierzbowej trwa zaledwie 20 minut.

WAZNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 97 400-00 500-00
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI - g. 19 „Zemsta nietopierza”
TEATR POWSZECHNY g. 16 „Szelmostwa Ska pena”, g. 19.15 „Kawior i kaszanka”
TEATR NOWY - godz. 19.15 „Lato”
TEATR NOWY (Mała Sala) godz. 20 „Gra miłości i przypadku”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 15.30 „Niemy cy”, godz. 19 „Przed wiosną”
TEATR 715 - g. 19.15 „Stendhal i S-ka”
OPERETKA - godz. 19 „Dziękuję ci, Ewo”
TEATR PINOKIO - godz. 17.30 „Allem Kallem”
TEATR ARLEKIN - g. 17.30 „Ferdynand Wspaniały”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁOKIENICTWA (ul. Piotrkowska 382) godz. 10-17.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne od g. 10-18.30
MUZEUM SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36) - czynne od 11-19.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UE (Park Sienkiewicza) - czynne od 10-17.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od g. 11-17.

KINA

BALTYK - „Anna Karenina” (radz.) od lat 16, g. 10, 13, 16, 19
POLONIA - „Operacja

CO? GDZIE? KIEDY?

św. January” (wt.) od lat 16, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WISLA - „Dzień, w którym wypłynęła ryba” (grecki) od lat 14 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WOLNOSC - „Lalka” (pol.) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19
WLOKNIARZ - „Lalka” (pol.) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19
ZACHETA - „Niewidzialny batalion” (ju-gosłowiański) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, „Siedmiu w blasku złota” (wł.) od lat 16, godz. 18, 20
ADRIA - „I ty zosta niesz indyjskim” (pol ski) od lat 7, godz. 9, 11, 13, „Za mienie” (wł.) od lat 18, godz. 15, 17, 30, 20
CZAJKA - nieczynne
ENERGETYK - „Królo wa stacji benzynowej” (radz.) od lat 11 g. 17, „Kobieta i męż czynna” (fr.) od lat 16, godz. 19
GDYNIA - „Łódź w fil mie krótkometrażo wym 10-22 (non stop)”
HALKA - „Młode ta lenty” (radz.) od lat 7, godz. 10, 12, „Wię z niowie z Altony” (wł.) od lat 14, godz. 15, 30, 17, 45, „Gra bez reguł” (czeski) od lat 16 g. 20
1 MAJA - „Berlin” (radz.) od lat 11 g. 10, 12, 14, „Grobowiec Ligeli” (ang.) od lat 16, godz. 16, 18, 20
LDK - „Hrabina Co sel” (pol.) od lat 14, godz. 15, 45, 19
MŁODA GWARDIA - „Cierpkie wino” (ra dziecki) od lat 14 g. 10, 12, 30, 15, „Hajducy” (rum.) od lat 16, godz. 17, 30, 20
MUZA - „Dziewczyna”

(weg.) od lat 18, godz. 16, 18, 20
OKA - „Przystanek au tobusowy” (USA) od lat 14, godz. 16, 18, 20
POLESIE - „Winne tou” cz. III (NRF) od lat 11, godz. 17, 19
POPULARNE - „Szare kaczki” (radz.) od lat 7, godz. 15, „Czar ny dzień w Black Rock” (USA) od lat 16, godz. 17, 19
PRZEDWIOSNIE - „Je zierow flamingów” od lat 7 (meks.) godz. 15, 30, „Angelika i król” (franc.) od lat 16, g. 17, 30, 20
PIONIER - nieczynne
POKOJ - „Piękna An gelika” (franc.) od lat 16 g. 15, 30, 17, 45, 20
REKORD - „Wojna i pokój” III cz. (radz.) od lat 14, godz. 10, 12, 30, 15, „Stodki ptak młodości” (USA) od lat 16, godz. 17, 30, 20
ROMA - nieczynne
SOJUSZ - „Za waszą i naszą wolność” (pol.) od lat 11, godz. 17, „Tarahumara” (meks.) od lat 16, godz. 19
STOKI - „Zenia, Ze nieczka i Katusza” (radz.) od lat 14 g. 16, 18, „Gorące lato” (jugos.) od lat 18 g. 20
STYLOWY - STUDYJNE Tylko dla kin study jnych: „Gwiazdy na czapkach” od lat 16 (weg.) g. 16, 18, 20
STUDIO - „Samy swoi” (pol.) od lat 14 g. 16, 18, projekcja DKF g. 20
SWIT - „O gatanko wym smoku” godz. 10, 11, „Fantomas wraca” (franc.) od lat 14 g. 12, 30, 15, 17, 30, 20
TATRY - Bajki: „Wier ny jamnik”, „Mechaniczny kot”, „Milion

w worku” g. 16, 17, Kino filmów polskich „Eroica” (od lat 16) godz. 18, 20

DYZURY APTEK

Gdańska 90, Narutowi cza 6, Gagarina 6, Przy byszewskiego 41, Lima nowskiego 80, Sporna 83.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. B. Wolf ul. Łagiewnicka 34/36 - przyjmuje rodzaje chore ginekologiczne i dziennej Bałuty i Wi dzew oraz z dziennej Górna z Rej. Poradni „K” ul. Cieszkowskie go 5 i Felńskiego.
Klinika WAM, ul. For nalskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziennej Polesie oraz z dziennej Górna z Rej. Poradni „K” ul. Lecznicy 6.

II Klinika Pol-Gin.

AM, ul. Sterlinga 13 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziennej Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60 oraz z dzieł nicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Odrzań ska.
Szpital im. B. Jerda na, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziennej Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i 269 oraz z dziennej Górna z Rej. Poradni „K” ul. Przybyszew skiego 32.

Informacje o dyzurach szpitali innych specjal ności - tel. 03.
Nočna pomoc lekar ska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 441-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.
Nočna pomoc pielę gniarska, Al. Kościuski 48, tel. 324-09 - zgło szenia telefoniczne na zabieg do domu w go dzinach 19-5

Gwinea Równikowa - 126 członkiem ONZ

Zgromadzenie Ogólne NZ na wotokowym posiedzeniu plenarnym rozpatrzyło prośbę Gwinei Równikowej o przyjęcie jej na członka ONZ. Sesja przychyliła się do zalecenia Rady Bezpieczeństwa i jednogłośnie zatwierdziła rezolucję w sprawie przyjęcia tego nowego niepodległego państwa afrykańskiego w poczet organizacji, która liczy obecnie 126 członków.

Teoria Darwina wciąż stwarza problemy

We wtorek Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał za niezgodne z konstytucją, prawo stanu Arkansas, które zabrania nauczania teorii Darwina o pochodzeniu człowieka.

Przedstawiciele stanu Arkansas utrzymywali, że teoria Darwina o pochodzeniu człowieka „jest sprzeczna z Biblią”.

Oświadczenie matki braci Kennedych

Matką zamordowanych braci Johna i Roberta Kennedych, pani Rose Kennedy oświadczyła na łamach tygodnika „Look”, iż jej pragnieniem jest, aby najmłodszy z synów Edward, pozostał aktywnym politykiem. Jej zdaniem Edward Kennedy postąpił szlachetnie nie wysuwając swojej kandydatury na prezydenta w sierpniu br., gdyż nie był to jeszcze odpowiedni moment.

W. Brytania uznaje suwerenność Kambodży

Rząd brytyjski poinformował o uznaniu i poszanowaniu suwerenności, niezawisłości, neutralności i całości terytorialnej Kambodży w jej obecnych granicach. Notę tej treści przekazała rządowi Kambodży ambasada W. Brytanii 8 listopada.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 14 LISTOPADA

PROGRAM I

9.00 „Zdarzyło się na straży”
9.20 Muzyka polska. 10.00 „Nurty” - fragm. 10.20 Fel. muz. J. Waldorffa. 10.50 „Wyrażaj się precyzyjnie”. 11.00 „Leonardo i gwiazdy”. 11.30 (L) Koncert Ork. ERPR. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.05 Wład. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. III „Gansa-znajda” - opow. 13.20 Na swoją ską nutę. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 14.00 „Krećcie się zarna”. 14.10 Melodie srebrnego ekranu. 14.30 (L) „Zagadki muzyczne”. 15.00 Wład. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.30 „Kichuś mał strza Lepigłany” - słuch. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 17.40 „Z księgarskiej ludy”. 17.55 Wład. 18.00 „Znajomi z anteny”. 18.30 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad V Zjazdu PZPR. 19.30 Przeboje dawne. 20.00 Dzień nik. 20.26 Wład. sportowe. 20.31 Spotkanie z muzyką operową. 21.16 Rozmowy o wychowaniu obywatelskim. 21.26 Gra duet fortep. Kisielewski - Tomaszewski. 21.35 Muzyka i akt. 22.00 „Zycie” - słuch. 22.50 Muzyka popularna. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Wład. sportowe. 23.15 Melodie rozrywkowe. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 Przegląd cza-sopism. 9.45 „Kaj się działy one lata”. 10.00 Gra zespołu rozryw-kowy. 10.25 „Śnieżni ludzie” - fragm. 10.45 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) Komunikaty. 12.30 (L) „W dniach Zjazdu”. 12.45 (L) Muzyka popularna. 13.15 (L) „W rymie mazura”. 13.25 Fragm. książ ki J. Radzyńskiego „Niech spio nie pamięć”. 13.45 Utwory Co-relle’o i Brahmsa. 14.15 Kalendarz doskop kulturalny. 14.45 „Błękit na szafeta”. 15.00 Pieśni i tań ce świata. 15.20 Koncert estrad-owy. 15.50 „Wizja nowej Pol-ski”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Koncert artystów. 16.45 Aktual ności łódzkie. 17.00 (L) Graja i Śpiewają Skaldowie. 17.15 (L) „Anegdota o Rossinim”. 17.50 (L) „Lampa” - fragm. 18.10 (L) „Przed koncertem w Filharmo-nii”. 18.30 „Widnokrąg” - re-lesje. 18.45 Lekcja jez. ros. 19.07 Nowe dity w PR. 19.30 Zespół Dźwięk. 20.00 Kon-cert przyjaźni. 20.30 „Dzieje” wiersze poetów polskich. 20.45 Gra Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiadomości sportowe. 21.30 Z muzyki pol-skiej. 22.00 Sprawozdanie dźwię-kowe z obrad V Zjazdu PZPR. 23.00 Kwadrans melodii. 23.15 „Przegląd i poglądy”. 23.25 Gra Katowicki Zespół Tanecz-ny „Metrum”. 23.50 Wład.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Wybra niec” - odc. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ek-spresem przez świat. 18.05 Kram z piosenkami. 18.30 Saga roku Mc Owieckich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.00 Czytamy pa-miętniki - Stefan Turski. 19.15 Fr. Ścigalski - Symfonia D-dur. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Zebra - krakowski magazyn motoryzacyjny. 20.15 Wariacje na temat Beatlesów. 20.35 Alboś iny to jacy tacy - w krzywym zwierciadle prasy. 20.50 Gdzie jest przebieg? 21.15 Piosenka nie zna granic. 21.30 Opowiadki z Jaksónem. 21.50 K. Kurpiński „Zabobon”, czyli Krakowiaci i Górale”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów - zespół Nowi. 22.15 Odc. „Klubu Plickwicka”. 22.45 Piosenka nie zna granic. 23.00 Pociąg polskie go baroku. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

9.00 Język polski dla klas V Jan Matejko (W). 10.00 „Skarb” - film fab. prod. pol. (W). 11.55 Język polski dla klas VIII - „Aleksander Fredro” (W). 15.40 Politechnika TV: Geometria w kresła i roku. „Obroty i kla dy” (Gdańsk). 16.15 Politechni-ka TV: Chemia I roku. „Stają ka i kinetyka reakcji” (Ka-towice). 16.45 Dziennik (W). 16.55 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem” - w programie m. in. „Szkoła ławka” (W) - Lo-za ekspertów - „Na zamówie-nie” - film z serii „Ivanhoe” (W). 17.50 Wiadomości dnia (L). 18.05 „Program z melonkiem” (W). 18.35 „Ludzie czynni” - re-portaż (Katowice). 19.20 Dobra-noc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Genialny plan pułkowni-ka Krafca” - polski film tele-wizyjny z cyklu: „Stawka więk-sza niż życie” (W). 21.00 Spra-wozdanie z przebiegu obrad z V Zjazdu PZPR (W). Po spra-wozdaniu Dziennik.

Dnia 11. XI. 1968 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł

Wincenty Pajszczyk

żył lat 80.
Pogrzeb odbędzie się dnia 14. XI. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach. Powiadają pogrzeżeni w głębokim smutku
ZONA, CORKA, ZIEĆ I RODZINA

Dnia 11. XI. 1968 roku, po krótkich cierpieniach zmarł w Bogu, przeżywszy lat 55 mój najukochańszy Mąż

Oskar Binder

Wyprowadzenie najdroższych mi zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym, dnia 14. XI. 1968 r. o godz. 11. O smutnym tym obrzędzie powiada-mia pograżona w nieutulonym smutku
ZONA

W dniu 12. XI. 1968 roku zmarł, przeżywszy lat 82

Franciszek Dółka

odznaczony Krzyżem Zasługi za Walkę o Szkołę Polską, działacz społeczny i honorowy obywatel b.m. Rudy Pabianickiej.
Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi dnia 14. XI. 1968 r. o godz. 15 z kościoła parafialnego św. Józefa na cmentarzu w Rudzie Pabianickiej. Powiadają przyjęci i znajomi
CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI

Laska dyrektora Osieckiego

- To nie było tak bardzo dawno. Niech pan sobie przypomni. Muszę wiedzieć kto korzystał ostatnio z tego lokalu.
Mielnicki zawałał się.
- Mnie to trudno powiedzieć, panie majorze.
- Jak to trudno? Przecież pan chyba orientował się komu pan odnajmuje kawalerkę.
- Właśnie, że... właśnie, że nie bardzo się orientowałem.
- Nie rozumiem. Może pan to jakoś bliżej wyjaśni.
- Bo widzi, pan, panie majorze... Jak ktoś korzysta z takiego lokalu, to zależy mu na dyskrecji. Ja przecież byłbym kogo nie wpuszczał do mieszkania Pawełka. To odbywało się pośrednio...
- To znaczy jak?
- Otrzymałem telefon i ten, kto chciał skorzystać z lokalu, podawał hasło.
- Hasło? Jakie hasło?
- Różne. Na przykład: „Czy wiesz, że pomidory staniały” albo „Na Kruczej można dostać piklingi” albo „Franciszek potrzebuje trochę serca”. Hasła się zmieniały.
Downar słuchał z zainteresowaniem.
- No i co dalej?
- Potem ustalało się dzień, godzinę. Ja wy-

chodziłem z mieszkaniami a klucz zostawiałem w szafeczce z licznikiem od gazu i elektryczności. Jak wracałem, to zastawiałem klucz na tym samym miejscu a za licznikiem za-tknętią kopertę z należnością za przysługę.
- Nie bał się pan, że ktoś niepowołany użyje waszego hasła i okradnie mieszkanie? Mielnicki wzruszył ramionami.
- Niewiele jest tam do ukradzenia. A zresztą jak się chce zarobić, trochę ryzykować trzeba. Nigdy mi się nie zdarzyła żadna przy-krość. Każdy pilnuje hasła i byle komu go nie podaje. To leży w interesie wszystkich.
- A tego dnia, kiedy zostało popełnione morderstwo, to korzystał ktoś z kawalerki Wekertia?
- Raczej tak.
- Co to znaczy „raczej tak”? Korzystał czy nie?
- No... korzystał...
- Kto?
- Nie wiem.
- A kto do pana telefonował w tej sprawie?
- Jakaś kobieta.
- Nie wie pan co za jedna?
- Nie. Nie przedstawiła się. Podała tylko hasło.
- Jak brzmiało hasło?
- „Mówki nie lubią snobów”.
- O - uśmiechnął się Downar. - Co za abstrakcja. Tamte hasła, które pan wymienił były bardziej realistyczne, pomiody... pik-lingi...
- Tak - przyznał Mielnicki - to było tro-chę dziwaczne.
- A kiedy wrócił pan wieczorem do domu, wszystko zastał pan tak jak zawsze, klucze od mieszkania przy gazomierzu i koperta z pieniędzmi?

- Tak.
- W jakiej walucie otrzymał pan tę osta-tnią zapłatę?
- W dolarach, oczywiście.
- Dlaczego „oczywiście”?
- Bo ja, panie majorze, z byle piętkami tych spraw nie załatwiałem. Przeważnie ko-rzystali z lokalu cudzoziemcy, dewizowi go-ście.
- Czy kiedy wrócił pan wtedy w nocy do domu, nie zauważył pan na wieszaku tego ortalionowego płaszcza, który przed chwilą pokazywałem?
Mielnicki wzruszył ramionami.
- Bo ja wiem. Może i wisiał. Nie pamię-tam.
Downar wyjął z kieszeni szczyryk: - Czy to pańska własność?
- Nie. Ja nie używam szczyryka.
- I nigdy pan tym szczyrykiem nie tem-perował ołwika czy kredki?
- Nigdy.
- Na razie dziękuję. - Downar spojrział na Olszewskiego, który w milczeniu protokóło-wał. - Osprowadźcie obywatela Mielnickiego. Skończyliśmy rozmowę.

ka. Zaraz na wstępie spostrzegł jego tanią, nieco przesadną elegancję i skłonność do od-grywania roli zblazanowanego, przedwcześnie znużonego życia, gentlemana.
- Czy mówi pan po niemiecku? - spytał Schatz. - A może pan woli angielski czy francuski? - Władam także językiem pol-skim, chociaż nie posiadam może najlepsze-go akcentu.
- Jeżeli mam być szczerzy - uśmiechnął się Downar - to najchętniej mówię po polsku.
- Proszę bardzo. Jak pan sobie życzy. Czym mogę służyć?
Downar wyjął z kieszeni paczkę „Grunwal-dów”, ale Schatz zaprotestował ruchem dłoni.
- Nie, nie... Chwileczkę. Pozwól pan, że poczęstuję go lepszym papierosem. - Signał po teckę, leżącą na tapczanie i wysypał z niej na stolik kilka pudełek „Winstonów”, „Cameli” i „Playersów”. - Proszę wybierać. Co pan najchętniej pali?
- Mogą być „Playersy” - powiedział oboj-ętnie Downar. - Podobno nie są tak szkod-liwe i dobrze działają na system nerwowy. A w moim zawodzie mocne nerwy to rzecz zasadnicza.
Schatz był trochę zdziwiony. Uważnie przyjrzał się mówiącemu, jakby chciał od-gadnąć czy posłyszane przed chwilą słowa ma- uważać za żart. Uśmiechnął się niewyraźnie.
- Nie wiedziałem, że „Playersy” dodatnio działają na nerwy. - Otworzył paczkę, upuszczając celofan na podłogę i zapalił za-palniczkę. - Proszę.
Downar zaciągnął się dymem, usadowił się wygodnie na foteliku i powiedział: - Jak się pan zapewne domyśla przychodzi do pana w służbowej sprawie.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”. Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-90 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Prezds. Upowsz. Prasy i Książki. Cena przykładowa: 156 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.